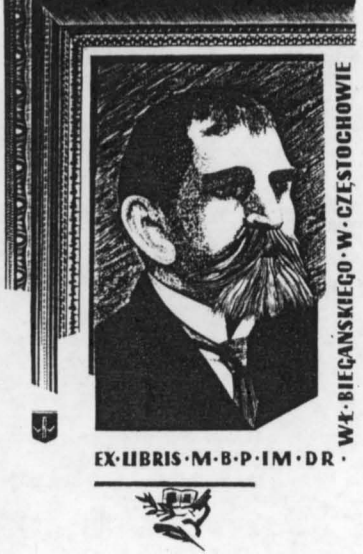

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 110. Niedziela dnia 25 Maja 1919 roku Cena 30 fen. Rok XIV

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnoszeniem do domu 4.50 bez odnoszenia kwartalnie 22 mk. Cena pojedyńczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 33 Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Ciągnienie 5-ej klasy loterji R. G. O.

rozpocznie się 2 Czerwca r. b.

Ostatni termin wymiany losów upływa 30 Maja r. b.

Teatr „PARYSKI" Program od Soboty 24-go do Czwartku 29-go Maja 1919 r. włącznie

Sensacja! Sensacja!

NASI BOHATEROWIE!

LWÓW - WILNO

„DZIENNIK POLFILMY" w 6 częściach, zawierający najciekawsze epizody z ostatnich walk.

Odsiecz Lwowa
Legja akademicka w polu
Sztab 36 pułku piechoty
Warszawianki z Legji Akademickiej
Baterja w ogniu
Gródek Jagielloński
Pułk strzelców Wielkopolan
Zdobycie Lidy i Wilna
Trupy chińczyków
Komendant Piłsudski w Lidze
Jeńcy bolszewiccy
Krwawe walki na ulicach Wilna
Badanie szpiegów bolszewickich
Gen. Rydz-Smigły ze sztabem.

Entuzjastyczne powitanie Naczelnika Państwa przez ludność wileńską.
Powrót Naczelnika Państwa do Warszawy i t. d.

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu **ceny miejsc podwyższone** na każde miejsce o **50** fen.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyr. p. **Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Początek przedstawień w niedziele i święta o g. 3 po poł., w soboty o g. 4 po poł., w dni powszednie o g. 5 pp. **Passe-partout i bilety ulgowe nie ważne.**

Teatr „ODEON" ul. Panny Marji 27.

Program od soboty 24 do środy 28 Maja

Tylko dla dorosłych!

Największa Sensacja Sezonu!

Bez winy winni...

głośny dramat K. Hyansa w 6-ciu aktach.

W roli głównej nowa gwiazda kinematograficzna, urocza **Marja Walker.**

OSOBY GŁÓWNE:

Knut młody adwokat . Jerzy Olsen, kowal. „Zielony Heniek". . Ojciec. Wera Smirnowa.
Sędzia śledczy . . Marja, jego siostra. „Czarna Mańka". . Matka.

UWAGA: Uważając obraz ten za najwybitniejszy dramat życiowy, jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranach kinematograficznych, powstrzymujemy się od wszelkich określeń jego wartości.

[Pomimo nadzwyczajnie kosztownej dzierżawy obrazu Ceny miejsc zwykłe

8-io klas. Gimnazjum męskie T. O. S.

Wobec błędnych pogłosek, krążących po mieście, kancelarja Gimnazjum Towarzystwa Opieki Szkolnej niniejszem zawiadamia osoby zainteresowane, że egzamina wstępne do klas: IV, V i VI rozpoczynają się 2 czerwca, a do klas, wstępnej, I, II i III dnia 7 czerwca r. b. Zapisy przyjmuje kancelarja do IV: V i VI klasy do dnia 28 maja, a do klasy niższej do 4 czerwca.

„Liga Narodów" a sprawa polska.

Zrządzeniem losów Polska znalazła się w sytuacji bardzo zbliżonej do tej, w jakiej znajdowała się przed 250 laty. Maluczko, a u wschodnich rubieży naszych wyrośnie potężne „odnowione" państwo rosyjskie, obejmujące Wielkorosję i Ukrainę, z zachodu zaś—dyszące zemstą prusactwo w dobie obecnej nadwątlone i skrępowane, niemniej wszakże dwakroć groźniejsze, niż dawne księstwo, a następnie królestwo pruskie.

Grozi nam w przyszłości niebezpieczeństwo poważniejsze, niż kiedykolwiek. Musimy budować moc polską, któraby temu niebezpieczeństwu sama bez obcej pomocy podołać mogła, w przeciwnym razie czeka nas klęska sromotna na wszystkich polach

W ciągu długotrwałej niewoli kilkakroć naród polski zrywał się do walki, a zawsze przyświecała mu ułudna nadzieja pomocy obcej i zawsze doznawał srogiego zawodu. A w czasie obecnej wojny ileż drogiego czasu zmarnowano w tej słodkiej pewności że skoro Niemcy muszą być zmiażdżone, to my już nic, albo prawie nic dla odzyskania niepodległości nie potrzebujemy czynić. Rosja została zdruzgotana, Niemcy i Austrja legły w prochu u stóp zwycięzców, i oto Polska z najwyższem wysileniem, kosztem morza krwi serdecznej bronić musi swego istnienia i granic.

Dziś z zakamarków lenistwa i bezwładu wypełza nowa trucizna, równie niebezpieczna, jak tamta, a imię jej —zaufanie w moc, sprawiedliwość i trwałość powstającej Ligi Narodów. Nowy błąd fatalny, który poznać należy, aby go uniknąć.

*

Powstaje „Liga Narodów", która ma dopilnować słusznych praw wszystkich ludów do życia i nieskrępowanego rozwoju. Polska, jako członek tej Ligi, prawdopodobnie znajdzie się pod skrzydłami jej potężnej opieki. Argument to pozornie uspokajający. Ale jeżeli ową Ligę Narodów, czynniki w jej skład wchodzące i przyczyny jej powstania poddamy choćby pobieżnej analizie, ujrzymy, że to nie twór, powołany do wymierzania sprawiedliwości bezwzględnej, że nie jest to ów szlachetny strażnik praw narodów, lecz tylko nowa, rozszerzona koalicja państw, dążących do ubezpieczenia własnego stanu posiadania. Przedewszystkiem zaś jest to blok angielsko-amerykański; dwie największe potęgi świata—Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone P. A.—podały sobie dłonie, aby światu dyktować warunki, zawsze zgodne z ich własnemi interesami. Inne państwa i państewka przystępują do Ligi li tylko pędzone przejściowemi koniecznościami natury politycznej lub ekonomicznej.

Jeżeli komukolwiek podobne twierdzenie wydać się może zbyt ryzykownem, niech zwróci baczniejszą uwagę na prawdy, które biją w oczy. Patrzmy na te fakty:

Niemcy nie dopuszczone do „Ligi Narodów", niemiecka Austrja Górna i Dolna, Tyrol niemiecki nie będą połączone z Rzeszą niemiecką, wbrew pięknej wilsonowskiej zasadzie samostanowienia narodów o swym ustroju i przynależności państwowej. Węgry tracą na rzecz Rumunów i Serbów całe szmaty ziemi z zaludnieniem przeważnie węgierskiem. Terytorja czysto tureckie w Małej Azji bez pardonu podzielone między zdobywców. To wszystko wprawdzie nie robota Ligi Narodów, ale z kogóż się ta Liga składać będzie, jeżeli nie ze zwycięzców dzisiejszych? Któż tam będzie posiadał głos decydujący, jeśli nie Anglja i Stany Zjednoczone?

A w sprawie polskiej stanowisko ententy, vel—przyszłej Ligi Narodów —zarysowuje się również bynajmniej nie pocieszająco. Wprawdzie granica polsko-niemiecka ustalona została mniej więcej sprawiedliwie. Ale to niezdecydowanie w sprawie Gdańska? Albo zakaz ofenzywy w Galicji wschodniej ze względu na to, że tereny naftowe Borysławia leżą na ziemiach etnograficznie rusińskich. A jednocześnie niemaskowana tendencja oddania Czechom obszarów Śląska Cieszyńskiego, zamieszkałych przez ludność polską w ogromnej przeważce..

A nagła decyzja w sprawie odbudowy państwa rosyjskiego i ujawnione w związku z tem oburzenie na pierwszą wieść, że Polska zamierza anektować niektóre obszary b. W. Ks. Litewskiego? Miljardy, rzucone w otchłań panowania caratu rosyjskiego nie mogą wszak zaginąć, naród rosyjski musi je zwrócić wraz z sutemi procentami. Dlatego Kołczak, Denikin i Dutow „samookreślą" nie tylko ustrój wewnętrzny Rosji, ale prawdopodobnie i przynależność państwową Ukrainy i Białorusi, a być może nawet Litwy, Łotwy i Estonji. Bo Rosja musi być wielka i zasobna, aby podołać wymaganiom sprawiedliwości, t. j. zwrócić wszystkie długi, zaciągnięte przez b. carat wszechrosyjski.

Ale dosyć. Już przytoczone fakty rzucają światło dostatecznie jasne na charakter i tendencje tej sprawiedliwości, której strażnikiem jest ententa, a wkrótce zostanie jej dziecię nieodne — „Liga Narodów".

Pytamy: Czyż sprawiedliwość może być dwojaka, czyż prawo w różnoraki sposób komentować można i stosować w życiu? Nie! Sprawiedliwość zna jedną miarę, prawo nie powinno się kierować ubocznemi względami, w przeciwnym razie schodzi na manowce i bezprawiem się staje.

Nam łudzić się nie wolno. „Liga Narodów" jeszcze nie powstała formalnie, ale faktycznie już istnieje i dyktuje warunki światu. Faktyczny podkład tych rządów jutrzejszej „Ligi" wyłazi w praktyce życia codziennego jak szydło z worka; widać go doskonale. Nam łudzić się nie wolno: Polska, zależna od Ligi, zamknięta będzie w granicach takich, które będą najdogodniejsze dla koalicji angielsko-amerykańsko-francuskiej, choćby w najmniejszym stopniu nie odpowiadały interesom polskim oraz polskiemu dążeniu do zjednoczenia i niepodległości!

Jeżeli z siebie samych nie wykrzeszemy dość mocy, by nakazać dla się szacunek wrogom, otaczającym nas zewsząd, tedy zgotujemy sobie w „wolnej i zjednoczonej" Polsce los pożałowania godny! ..ski.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Ewakuacja Mińska.

Grodno.—Grodzieńskie pismo „Nasze Utro" donosi, że Mińsk bolszewicy ewakują. Niektórzy komisarze wyjechali do Smoleńska.

Kongres kobiet żydowskich w obronie niemiec.

Zwołany do Zurychu pod nazwą „międzynarodowego" kongres kobiet żydowskich po wysłuchaniu referatów, które po części zwracały się przeciw rzekomo niewykonalnym (!) warunkom traktatu przedłożonego niemcom, wykonał przysięgę manifestacyjną przeciw wywoływaniu wojny.

Osobna rezolucja domaga się wywarcia silnego wpływu na kongres pokojowy w Paryżu.

Rozruchy przeciwżydowskie w Czechach.

Wiedeń.—Wiedeńskie Biuro telegraficzne donosi z Pragi: Na przedmieściu praskiem Karoliny, gdzie w niedzielę tłum oburzony zlinczował kupca żydowskiego Klingera i jego żonę, doszło dnia 19 b. m. ponownie do rozruchów przeciwżydowskich. Kupcy żydowscy musieli pozamykać swe sklepy.

Strajk w Królewcu.

Berlin. W Królewcu rozpoczął się strajk, który obejmuje coraz szersze koła. Partja obywatelska urządziła przeciwstrajk, który rozpoczął się we wtorek po poł. Urzędnicy, funkcjonarjusze miejscy, lekarze, aptekarze i bankowcy nie pracują. Na zlecenie pruskiego ministerjum zaprowadzono w mieście stan oblężenia.

Flota ententy na wodach fińskich.

Paryż. Do „Temps" donoszą ze Sztokholmu: Na wodach fińskich ukazały się w ostatnich dniach okręty francuskie i angielskie, których liczba wkrótce ma dosięgnąć na tych wodach cyfry 20 krążowników i kontrtorpedowców. Do Helsingforsu przybył admirał sir Walter Cowan.

Sprawa Przedarulanji.

Nanen. dn. 23 maja Rząd szwajcarski zapyta naród, zanim złoży oświadczenie, co do plebiscytu Przedarulanji, która chce się przyłączyć do Szwajcarji.

Niepowodzenie bolszewików.

Nanen dn 23 maja. Bolszewicy próbowali ofensywy na południe od linji Bausk. Ryga, Mitawa. Wszędzie jednak zostali odparci, przyczem ponieśli ciężkie straty.

Chwila bieżąca.

— Do „Vossische Zeitung" donoszą z Piotrogrodu via Kijów, że Joffemu tylko z trudem udało się zbiedz Przed pościgiem polskim z okolic Wilna. Wiadomość o zabiciu Joffego w Wilnie, jest nieprawdziwa.

— Z powodu trudności, jakie władze pruskie stawiają podkomisarzowi na Prusy Zachodnie, Wschodnie i Pomorze, jego pracy organizacyjnej, przeniósł dr. Raszewski biuro podkomisarjatu z Gdańska do Poznania.

— Z wyjaśnień poselstwa polskiego wynika jasno, że wiadomości o pogromach, podawane przez prasę niedeńską są znacznie przesadzone, a w niektórych wypadkach zupełnie zmyślone

Hr. Brockdorff Rantzau wystosował imieniem rządu prośbę do sprzymierzonych o prolongatę terminu 15 dniowego wyznaczonego delegacji niemieckiej dla wypowiedzenia się w sprawie preliminarzy pokojowych.

— Na skutek kryzysu wywołanego okupacją Smyrny przez sprzymierzeńców sułtan powierzył Berindowi paszy utworzenie nowego gabinetu.

— Prezes ministrów, Orlando, wkrótce minister aprowizacji, Crespi, udali się we wtorek wieczór na granicę włoską, w celu odbycia posiedzenia rady ministrów, poświęconego jednocześnie sprawom dotyczącym polityki zagranicznej i sprawom dotyczącym kongresu pokojowego.

— Izbie Deputowanych w Paryżu złożono wniosek w sprawie uzielenia kobietom praw politycznych.

Sprawy polskie.

O Cieszyńskiem rozstrzygnie plebiscyt.

Cieszyn. — Morawsko śląski „Dennik" wystąpił dziś niespodzianie z żądaniem głosowania ludowego, pisząc w artykule wstępnym: „Niech rozstrzygnie wola ludu". Warunkiem głosowania ma być, według życzenia czechów, usunięcie wojska polskiego i władz polskich z terenu, podlegającego Radzie Narodowej, i tylko na tym terenie ma się odbyć plebiscyt. To, co czesi okupowali, uważają już za swoją własność.

Wyjazd Paderewskiego do Pragi.

Z wiarą w rzetelne zamiary i uczciwość sprzymierzeńcą czechów prez. Paderewski, w dniu wczorajszym wyjechał do Pragi „w celu prowadzenia układów z rządem czeskim".

Jest to ostateczny krok ze strony Polski, która w stosunku do Czechów gotową jest wprawdzie do ustępstw, stoli tylko w ramach uchwały sejmowej, jako wyrażającej stanowczą wolę narodu.

Jesteśmy gotowi do ustępstw wobec Czechów, to zn. nie chcemy ani jednej wsi czeskiej i godzimy się na taką granicę, jaką ustali głosowanie powszechne.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego prez. Paderewski podczas exposé w sprawie polityki zewnętrznej, wygłoszonego na ostatniem posiedzeniu Sejmu, oświadczył:

„Od dwóch tygodni blisko toczą się narady dotyczące byłej monarchji austro-węgierskiej. sprawy polskie zajmują tam, rzecz prosta, pierwszorzędne miejsce. Jedną z tych spraw naszych, sprawą Śląska Cieszyńskiego, zajmowano się już przedtem nader gorliwie. Była ona i tutaj w tej Izbie przedmiotem namiętnych i gwałtownych interpelacji, była też podobnie do pewnych zarzutów bolesnych od serdecznych bolów powstałych.

Na szczęście w sprawie tej zaszedł teraz zwrot pomyślny.

Rozstrzygnięcie naszego sporu z Czechami nie nastąpiło pospiesznie, odrazu, jak tego zachodziła obawa. Czas, ten wielki lekarz, zabliźnił pewne rany, złagodził nieco ogólne rozdrażnienie, ukoił podniecenie umysłów i oto dziś, nie zrzekając się zupełnie naszych słusznych spraw, patrzymy spokojniej na te rzeczy i czesi również trzeźwo na nie patrzą."

Co się dzieje na Górnym Śląsku?

Dochodzą wiadomości, że Freie Vereinigung organizuje bandy, który dostawają broń i mają niszczyć zakłady przemysłowe i napadać ludzi.

Gazety niemieckie zwracają uwagę, że się ludność niemiecka uzbraja. Ponieważ broni i posiadać nie wolno i kupić nie można, nie trudno domyślić się, skąd broń pochodzi.

W Rybnickiem kopalnie strajkują i żądają wycofania Grenzschutzu. Gazety niemieckie roznoszą, że chodzi tutaj tylko o polski strajk i powstanie. Podobno stanęły huty i kopalnie na całym Górnym Śląsku żądając wycofania Grenzschutzu, którego bardzo dużo w ostatnim czasie zgromadzono. Położenie w Rybnickiem jest fatalne.

Po obchodzie w Tarn. Górach zabili żołnierze 2 polaków, którzy mieli zawołać „Niech żyje Polska!" W Bytomiu po pochodzie chciały dwie niemki obić teściową dra Hankiego.

W Rybnickiem zastrzelono 3 żandarmów, których ludność nienawidziła. Sprawców nie wykryto. Dużo ludzi (także dr. Biały) uszło za granicę. W Lipinach rozbili polacy pochód niemiecki. W Miechowicach urządził Grenzschutz po pochodzie taniec, na który przybył uzbrojony od stóp do głów. Broń (złożoną w pokoju obok sali) skradziono.

Był we Wrocławiu i w Katowicach minister Heine i konferował z kierownikami wielkiego przemysłu i socjalistami.

Obiecał, że rząd utrzyma zbrojnie Górny Śląsk aż do pokoju. Generał Hofer ręczył za wojsko, i za utrzymanie Górnego Śląska przy Rzeszy.

Najnowsze oszustwo niemiec kie na Górnym Śląsku.

Katowice. Na zarządzenie pruskiego ministra spraw wewn. dra Heinego wybrano na Górnym Śląsku mieszaną komisję niemiecko polską, która ma badać zażalenia w sprawie pokrzywdzenia językowego w urzędach państwowych.

Do komisji tej wszedł burmistrz z Bytomia Friedrich (hakatysta) i adwokat Mierzejewski (zgermanizowany hakatysta z Mysłowic). To jest ustępstwo językowe „tow." dra Heinego, ministra pruskiego w Berlinie.

Gen. Haller w Warszawie.

Przybył wczoraj do Warszawy i przyjęty został przez Naczelnika Państwa generał Haller.

KTO NABĘDZIE

5% Polską Pożyczkę Państwową 5%

zabezpieczoną całym majątkiem Państwa

przed dniem 1-go lipca 1919 roku

otrzyma

przy wymianie posiadanej jeszcze gotowizny

w rozmiarach nieprzewyższających sumy przedstawionych jednocześnie asygnat w tejże walucie

złotych polskich więcej

niż otrzymają ci, którzy przedłożą gotówkę do zamiany bez okazania asygnat. 0758

Wielkopolska protestuje

przeciw kłamstwom, gwałtom i groźbom niemieckim.

Poznań. Wydział polityczny Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wysłał dnia 19 maja do Komitetu Narodowego w Paryżu telegram treści następującej:

Niniejszem podajemy kilka wyjątków z rezolucji powziętych ostatnio w niedzielę na wiecach, odbytych w większej części miast i wsi w Poznańskiem. Brzmią one jak: podnosimy jednogłośnie protest wobec krzywych demonstracji Niemców, przedstawiających oddanie Polsce zagrabionych jej a obecnie przyznanych jej przez ententę ziem jako bezprawie i gwałt.

Groźby niemieckie groźnego oporu przeciw wyrokom konferencji pokojowej, jako też i teraźniejsza walka przeciw nam utwierdzają nas w niezłomnem postanowieniu, aby w razie potrzeby chociażby za cenę największych ofiar odeprzeć gwałt gwałtem i niespocząć dopóty, aż słuszne i nieprzedawnione żądania nie zostaną spełnione. Podnosimy także głos w obronie tych naszych braci, nie objętych warunkami ententy, którzy pod grozą bagnetów, więzienia i terroru niemieckiego go swoje prawa upomnieć się nie mogą. Żądamy zwłaszcza przyłączenia do Polski powiatów sycowskiego i namysłowskiego na Śląsku, wschowskiego i lubimejskiego jak i wieleńskiego, jako też i powiatów polskich Prus wschodnich, Mazowsza i Warmii bez plebiscytu, a przedewszystkiem domagamy się dla Polski takich praw do Gdańska, aby niebezpieczeństwo usadowienia się u ujścia Wisły gniazda krzyżackiego, odcinającego ludność polską od jej sprzymierzeńców, raz na zawsze udaremnione zostało. Polska powinna być nieograniczoną panią Wisły i portu gdańskiego.

Zabiegi niemieckie o wschodnie prowincje.

Poznań. We czwartek mają rozpocząć się w Berlinie narady reprezentantów Górnego Śląska, Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich, mające na celu obronę zagrożonych „ziem niemieckich" na wschodzie. Reprezentanci tych prowincji uchwalą wezwanie do rządu, by bezwarunkowo nie podpisywał traktatu, oddzierającego te ziemie od Niemiec.

Niemcy rozpoczęli szaloną akcję za uratowaniem zagrożonych ziem.

Litwini i Białorusini garną się masowo do armji polskiej

Na Litwie ludność męska garnie się z nieopisanym zapałem do szeregów armji polskiej.

Pragnienie zabezpieczenia się przed powrotem wszelkich rządów rosyjskich jest na Litwie żywiołowe. Całe oddziały ochotników, złożone nie tylko z polaków, ale i białorusinów zgłaszają się do wojsk polskich, ofiarowując swe usługi. Uderzającym jest także fakt, że litwini z gubernji kowieńskiej przekradają się na terytorjum polskie, aby służyć w naszej armji, a nie w litewskiej, do której rząd litewski ogłosił pobór przymusowy.

W Gdańsku.

Gdańsk. Z rozporządzenia policji gdańskiej „Sokół" w Gdańsku oraz gniazda sokole w Prusach zachodnich są rozwiązane. Prezes „Sokoła" gdańskiego, Dobrowolski, któremu polecenie to władze policyjne zakomunikowały, oświadczył krótko, że ani „Sokoła" gdańskiego, ani gniazd na prowincji nie rozwiąże.

Przed kilku dniami niemcy gdańscy zaczęli wysyłać morzem do Szczecina mundury, maszyny i wszelkiego rodzaju przybory z urzędu odzieżowego w Gdańsku. Patrolujące jednak na wodach gdańskich wojenne okręty angielskie i amerykańskie wstrzymały statki niemieckie i nawróciły je do Gdańska, zakazując dalszego wywozu.

Wojska polskie zajęły Stanisławów.

Lwów.—Wedle potwierdzonych wiadomości, wojska polskie w pospiesznych marszach posunęły się naprzód i odzyskały Stanisławów.

Ustępujący Rusini oddali władzę w ręce polskie, ludność polska i ruska witała owacyjnie wkraczające wojska polskie.

Polska a Gdańsk.

Prez. Paderewski, wygłaszając na ostatniem posiedzeniu Sejmu mowę o polityce zewnętrznej w sprawie Gdańska oświadczył:

„Konferencja pokojowa przyznała nam nasz brzeg morski, nasze kaszubskie wybrzeże, przyznała nam stare kopalnie śląskie, przyznała nam nieograniczoną używalność portu gdańskiego, opiekę i władzę zupełną nad Wisłą naszą i protektorat nad miastem Gdańskiem w tych samych prawie warunkach, w jakich myśmy go posiadali za najświetniejszych czasów Rzplitej. Warunki te o tyle są odmienne, o ile odmiennem jest od dawnego współczesne dzisiejsze życie. Okręg wolnego miasta Gdańska powiększył się znacznie. W ciągu 126 lat pruskiego ucisku, systematycznej germanizacji, wielu Polaków zapomniało macierzystej mowy, wielu Niemców prawdziwych osiedliło się w Gdańsku. Niebawem zapewne jedni przypomną sobie język polski, drudzy się go rychło nauczą (brawa). W każdym razie od nas samych, od naszej lojalności wobec Ligi Narodów, najwyższego dziś ziemskiego trybunału dla całej ludzkości i powiedzmy to otwarcie od naszego politycznego zmysłu zależeć będzie, aby ten stosunek nasz do Gdańska i Gdańszczan stawał się coraz to lepszy i stał się wkrótce takim, jakimbyśmy go wszyscy w głębi duszy naszej widzieć pragnęli (brawa).

Wszystkie dobra państwowe koronne, które w czasie podziałów Polski zagrabione zostały, powrócą w władanie państwa polskiego bez żadnych ciężarów i kosztów. Wogóle uważam, że za ten wyrok konferencji pokojowej jako dotychczasowy wymiar sprawiedliwości naród polski od wieków krzywdzony i od sprawiedliwości odwykły, wdzięczny być może. Jest to bowiem, jeżeli jeszcze za to nam nie wypadnie krwią płacić, dotąd dar wielki, dar piękny, dar od Boga, który do współdziałania w Swojej Wszechmocy powołał dobrych i uczciwych ludzi (brawa)."

Niedoszło do skutku rokowania.

Poznań. — W tutejszych gazetach ukazał się w ostatnim czasie komunikat donoszący o pertraktacjach z Niemcami, na mocy którego odebrać mieliśmy znaczną ilość węgla z Górnego Śląska wzamian za ziemniaki. Pertraktacje te jednak spełzły na niczem, ponieważ rząd niemiecki berliński w ostatniej chwili zamianie tej się sprzeciwił i na wysłanie węgla z Górnego Śląska nie pozwolił.

O autonomję dla Galicji Wschodniej.

Prezydent ministrów wystąpił w Sejmie z propozycją uchwalenia autonomji dla Galicji Wschodniej i jednocześnie prosił o upoważnienie dla polskiego rządu do rozpoczęcia układów pokojowych z tym rządem ukraińskim, który istotnie wykaże moralną siłę i wzbudzi nasze zaufanie.

Ofiary katastrofy w Orłowej.

Liczba ofiar katastrofy w Orłowej i Łazach, według obliczeń, dokonanych do tej pory, wynosi około 800, z tego około 200 nie mogło się wydostać wskutek pożaru.

Zmarli górnicy pozostawiają około 1060 wdów i sierot.

Ofiarą wybuchu padli prawie wyłącznie polacy.

HYMN.

Boże! coś tchnieniem wszechwładnej
Twej Woli!
Otrząsnął z Polski stuletnie kajdany,
Wiodąc ku słońcu Wolności z niewoli
Twój wierny naród sercem Ci oddany.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie.

Udziel nam męztwa, by stojąc na straży
Piastowych dziedzin przed wrogiem bronili
I u podnóża Twych świętych ołtarzy
Za łaski liczne zawsze Cię sławili.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Potęgę męstwa racz nam zesłać Panie.

Boże! Błogosław uciążliwej pracy
By powstał z gruzów nieszczęsny kraj
cały;
Do gniazd ojczystych racz wrócić tułaczy,
Których złe moce po świecie rozsiały.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Z obczyzny powróć synów Polski, Panie!

Gdzie krwi męczeńskiej przelały się rzeki
Ty—w łany zbożne zamień walki pola,
Otaczaj Polskę skrzydłem swej opieki
Niech nas nie ściga głód, nędza, niedola.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Zgłodniałym chleba racz udzielić Panie!

Boże! coś słońce rozpalił Wolności,
Zdeptawszy w prochu katy i tyrany
Przyjmij, o Panie, hołd naszej wdzięczności
I pobłogosław wszystkie ludu stany.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

L. Pobóg.

Ameryka—Chicago w lutym 1919 r.

Jutro dn. 26 Maja 1919 r. Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procento)

100	markowe, koronowe, rublowe za	97,85
500	" "	za 489,24
1000	" "	za 978,47
5000	" "	za 4892,36
10000	" "	za 9784,72

KRONIKA

* * *

Czuj duch! Burza idzie, ostatni piorun zawisnął nad okrwawioną polską ziemicą!

Wróg, powalony nad Marną, ale nie dobity, dyszący zemstą wzrok ku polskim łanom skierował, w wolność narodu polskiego ponownie godzi.

Czuj duch, narodzie polski! Już się niewola twoja, synu Piastów i Sobieskich, skończyła, już ku zorzom nowego życia wyciągałeś ramiona, gdy padł na łany ojczyste złowrogi cień krzyżaka...

Zbrojna pięść łupieżców germańskich wolności twojej grozi.

Do szeregu! Do broni! Ostatni wysiłek, ostatni strumień krwi ofiarnej za jasną przyszłość Ojczyzny, a bliską chwila, gdy „na drgającem szatana ciele, zatkniemy sztandar zwycięski swój!"

Baczność, chwila doświadczeń bliska!

Do obywateli Państwa Polskiego.

Każdy z Was dotkliwie odczuwa brak herbaty. W ostatnich czasach trudno jej dostać w sklepach, nawet po cenach nadmiernych, wzrastających z dnia na dzień.

Są jednak w całem Państwie Polskiem duże jej zapasy z czasów przedwojennych. Ale paskarze ukrywają te zapasy, aby wyzyskać ludność i napychać sobie kieszenie.

Od kilku dni Urząd Walki z lichwą i spekulacją rozpoczął akcję w celu ujawnienia owych ukrytych składów, ukarania zbrodniarzy i skonfiskowania u nich herbaty, aby ją sprzedać ludności po cenach najbardziej przystępnych. Konieczna jest jednak pomoc całego społeczeństwa w tej akcji, gdyż bandyci-paskarze są ostrożni i dobrze ukrywają zapasy; wskutek tego wykrycie ich przez funkcjonarjuszów Urzędu jest bardzo trudne.

Urząd walki z lichwą i spekulacją wzywa więc Was, obywatele, do udziału w poskromieniu paskarzy. Niech każdy, komu wiadomo o ukrytym składzie herbaty lub komu proponują nabycie większej ilości herbaty po cenach nadmiernych, zakomunikuje te informacje Urzędowi Walki z lichwą i spekulacją (ul. Kilińskiego nr. 3) osobiście lub piśmiennie. Od tego czynu obywatelskiego nikt nie powinien się uchylić.

Każdy, czyja informacja posłuży Urzędowi walki z lichwą i spekulacją do wykrycia paskarskich składów herbaty, otrzyma od Urzędu wynagrodzenie w ilości 50 proc. sumy osiągniętej ze sprzedaży skonfiskowanej herbaty.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją
Oddział w Częstochowie.

— Przejazd Paderewskiego przez Częstochowę. Dziś o godz. 6 rano specjalnym pociągiem przejeżdżać będzie przez Częstochowę prezydent ministrów Paderewski, w drodze do Paryża.

Prezydent ministrów zatrzyma się w Pradze czeskiej dla omówienia z Massarykiem sprawy plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

— Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek 26 bm., o godz. 6 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada specjalnie uchwalenie Regulaminu Obrad Rady.

— Zebranie Sekcji Przeciwżebraczej. Zarząd Sekcji Przeciwżebraczej podaje do wiadomości, że doroczne ogólne zebranie odbędzie się dziś, w niedzielę 25 bm. o godz. 4 po południu w gmachu Tow. Dobroczynności przy ul. Staszyca. Zarząd prosi zarówno członków Sekcji, jak wszystkich, którzy interesują się jej działalnością, o jaknajliczniejsze przybycie za zebranie, ponieważ będą poruszane na niem bardzo ważne sprawy, między innemi wybór nowych członków Zarządu na miejsce tych, którzy w tym roku ustępują, oraz odczytanie sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły.

— Zebranie „Rzemieślnika" Dziś, w niedzielę, 25 b. m. o godz. 3 pp. odbędzie się zebranie członków Stow. „Rzemieślnik". O ile w oznaczonym terminie zebranie nie dojdzie do skutku, następny termin wyznaczono na godz. 5 pp. tegoż dnia.

— Wieczór muzyczny. Dziś, w niedzielę, to jest dnia 25 b. m., w lokalu „Kupców Polskich" staraniem drużyn śpiewaczych pod dyrekcją prof. L. Wawrzynowicza odbędzie się wieczór wokalno - instrumentalny, z udziałem najlepszych sił miejscowych, a więc occ es śpiewów chóralnych, śpiew ...owy, gra skrzypcowa, fortep... wa, duety deklamacje i t. p. Program będzie następujący:

Słowo wstępne: Istota i treść preludjów Chopina z przytoczeniem najbardziej znanych preludjów na fortepianie, jak: A—dur, c—mol, h—mol i inne przez p. L. Wawrzynowicza.

Pieśni solo odśpiewa p. Marja Orłowska. Koncert A—dur, oraz utwory Wieniawskiego i inne odegra na skrzypcach p. Wincenty Szczepański, przy akompanjamencie p. Jermułowiczowej. Trio: serenada Braga na skrzypce (p. Szczepański), fortepian (p. L. Wawrzynowicz), śpiew solo (p. Zieliński). Chór żeński odśpiewa walca h—mol Chopina. Chóry męskie—pieśni twórców polskich. Jest nadzieja, że zarówno program jak i usiłowania chórów, które mają już za rolę swą tradycję—zainteresują szersze koła miłośników pieśni.

— Budowa nowych dróg w Polsce. Do dn. 1-go maja r. b. 26 sejmików powiatowych z terytorjum b. Królestwa Kongresowego zwróciło się do Rządu o przyznanie pożyczek na uchwaloną przez poszczególne sejmiki budowę dróg bitych.

Ogólna długość zaprojektowanych nowych dróg wynosi 1060 klm., budowa w normalnych warunkach trwać może 2—3 lat, zaś koszty budowy wyniosą około 100 miljonów marek.

Aby umożliwić natychmiastowe rozpoczęcie robót, w celu zatrudnienia bezrobotnych, Komitet Międzyministerjalny przy Ministerstwie Robót Publicznych przyznał dotychczas 24 miljony marek pożyczek, z której to sumy organy wykonawcze Sejmików podjęły dotąd 6,350 000 marek.

— Pierwszy transport towarów z Francji. Onegdaj przybył do Warszawy pociąg towarowy, wiozący 30 wagonów różnych towarów francuskich dla ludności cywilnej Polski.

Przywiezione towary będą sprzedawane za pośrednictwem kooperatyw, hurtowych zrzeszeń i pierwszorzędnych kupców, z zupełnym wykluczeniem udziału niesumiennego pośrednictwa. Pociąg wiezie również jeden wagon przedmiotów dla Polskiego Białego Krzyża i pierwszy transport książek francuskich.

Na powrotnej drodze pociąg ten zabierze do Francji produkty polskie, znajdujące się u nas w nadmiarze i zapoczątkuje w ten sposób wymianę towarów między dwoma zaprzyjaźnionymi krajami Francją a Polską.

— Pomimo wszystko wędrują do Prus. Na starej stacji herbskiej zatrzymała onegdaj policja około 50 kobiet, które pragnęły bez przepustek wywędrować na roboty polne do Prus.

Pomimo wrogiej postawy hakatystów, pomimo gwałtów i okrucieństw, dokonywanych nad ludnością polską na Górnym Śląsku, znajdują się jeszcze tak nieuświadomione jednostki wśród włościan, że dobrowolnie zaprzedają się niemcom za ich bezwartościowe marki.

Czas wielki, aby się lud nasz opamiętał!

— Zapisy na pożyczkę państwową. Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie w d. 21|5 1919 roku: 8 osób miejscowych rb. 7,400, mk. 6,100, kor. 300 i 3 osób zamiejscowych rb. 500, mk. 3,000, kor. —. Razem rb. 7,900, mk. 9,100, kor. 300.

Uczenice pensji p. Chrzanowskiej rb. 300.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Po długiej serji dni chłodnych i słotnych nareszcie ociepliło się trochę. Dobroczynne słonko majowe rozwiązuje po części zawiły problemat opałowy, spowodowany brakiem węgla i drożyzną drzewa. Zniknie troska przynajmniej o węgiel, ze względu na centralne ogrzewanie niebieskich firmamentów. Węgiel zaś do użytku kuchennego, wobec skomplikowanych konjunktur aprowizacyjnych posiada bardzo ograniczone zastosowanie: cóż komu po węglu, skoro niema co do garnka włożyć. Mięsa brak zupełny, o kartofle bardzo trudno, cukier i herbatę, pochodzącą ze spółki paskarskiej „Fajerman i S-ka", nabywać można na wagę złota i tylko u zaufanych detalistów, pozatem sytuację wikła nieznośny upór producentów wiejskich, którzy nie chcą się zastosować do ogłoszonych cen maksymalnych.

... bacząc na kary, nakładane przez Urząd walki z lichwą żywnościową i paskarstwem, spekulacja kwitnie nakształt bzów i jaśminów. W okresie wiosennym rozpoczęli generalną ofensywę właściciele domów, śrubując ceny na mieszkania do niemożliwych granic.

Jeden z patrjotycznie nastrojonych właścicieli domów przy ulicy Kościuszki, u którego mam zaszczyt mieszkać, podwyższył swym lokatorom komorne o 150 proc. Wywołało to w całym domu okropną konsternację.

„Co to za zdzierstwo!" — oburzali się szeptem lokatorzy: — „nie zgodzimy się na żadną podwyżkę, opierając się na mocy dekretu o lichwie mieszkaniowej".

Po długich naradach lokatorzy zdecydowali się stawić bierny opór gospodarzowi t. j. postanowili ani nie wyprowadzać się, ani czynszu nie podwyższać.

Gdy wieść o powyższym spisku dotarła do uszu właściciela domu, zerwała się letna burza. Przekleństwa sypały się nakształt gromów na głowy wszystkich bez wyjątku lokatorów i lokatorek, począwszy od drugiego piętra, a kończąc na mieszkaniach suteren. W zapale gniewu polecił wszystkich lokatorów opiece... stu piorunów, stróża, kręcącego podówczas z melancholijną obojętnością wodę do wodociągu nazwał darmozjadem i bolszewikiem, wreszcie, uderzywszy się prawą pięścią w okolice żołądka przyrzekł uroczyście, że gdyby jaki urząd ośmielił się wtrącać do jego osobistych spraw z lokatorami, to dynamitem wysadzi w powietrze całą kamienicę.

Tę straszną groźbę wypowiedział tonem tak stanowczym, iż lokatorki z drugiego piętra w panicznym przestrachu postanowiły za wszelką cenę opuścić zajmowane lokale, aby uniknąć grożącego im niebezpieczeństwa. Tylko mieszkańcy suteren pokpiwali z cicha nad awanturniczą zapowiedzią krewkiego kamienicznika, mówiąc, że gdy ich dynamit wyniesie do góry, to nie polecą wyżej, jak na drugie piętro, a tam będzie im jeszcze przyjemniej mieszkać.

I zrób tu co człecze z takimi lokatorami!..

Od pewnego czasu w różnych okolicach kraju szerzy się w zastraszający sposób plaga bandytyzmu. W niektórych miejscowościach dochodzi do zaburzeń i starć z policją na tle politycznem.

U nas, dzięki Bogu, naogół dość spokojnie. W ostatnich dniach w mieście i powiecie zastrejkowali bandyci i nie trwożą ludności napadami, ale zato coraz częściej poczynają się powtarzać innego rodzaju zjawiska. Jakieś ciemne indywidua krążą po wsiach i namawiają włościan do rabunków sklepów żydowskich.

Przeciw tego rodzaju występnej agitacji, mającej na celu szerzenie zamętu w kraju, powinny władze policyjne występować z całą bezwzględnością. Walka z lichwą żywnościową i paskarstwem winna być prowadzona konsekwentnie i celowo, drogą legalną, bez żadnych na tem tle ekscesów, bo tylko w ten sposób można będzie położyć kres panoszącej się orgji wyzysku i spekulacji.

Jak sprawa walki z paskarstwem interesuje cały ogół robotniczy, o tem wymowne świadectwo daje sprawa „Gońca Częstochowskiego", rozpatrywana w ubiegły czwartek w sądzie Okręgowym. Około 3000 robotników czekało przed gmachem sądowym na wyrok. Gdy zaś uniewinnieni redaktorzy wyszli z sali obrad, zgromadzone rzesze wyciągały ku nim twarde spracowane dłonie, wznosząc okrzyki radości. „Jesteśmy z wami! — mówiły ich serca: — lecz wy nie pozwólcie tuczyć się pijawkom paskarskim krwią i potem polskiego robotnika".

Zaiste! groźny jest tłum, gdy rzuca hasła nienawiści, ale piękne i rozrzewniające są odruchy tłumu, gdy wznosi okrzyki radosne.

Acer.

8-io klas. Gimnazjum męskie T. O. S.

Wobec błędnych pogłosek, krążących po mieście, kancelarja Gimnazjum Towarzystwa Opieki Szkolnej niniejszem zawiadamia osoby zainteresowane, że egzamina wstępne do klas: IV, V i VI rozpoczynają się 2 czerwca, a do klas, wstępnej, I, II i III dnia 7 czerwca r. b. Zapisy przyjmuje kancelarja do IV: V i VI klasy do dnia 28 maja, a do klasy niższej do 4 czerwca.

„Liga Narodów" a sprawa polska.

Zrządzeniem losów Polska znalazła się w sytuacji bardzo zbliżonej do tej, w jakiej znajdowała się przed 250 laty. Maluczko, a u wschodnich rubieży naszych wyrośnie potężne „odnowione" państwo rosyjskie, obejmujące Wielkorosję i Ukrainę, z zachodu zaś—dyszące zemstą prusactwo w dobie obecnej nadwątlone i skrępowane, niemniej wszakże dwakroć groźniejsze, niż dawne księstwo, a następnie królestwo pruskie.

Grozi nam w przyszłości niebezpieczeństwo poważniejsze, niż kiedykolwiek. Musimy budować moc polską, któraby temu niebezpieczeństwu sama bez obcej pomocy podołać mogła, w przeciwnym razie czeka nas klęska sromotna na wszystkich polach

W ciągu długotrwałej niewoli kilkakroć naród polski zrywał się do walki, a zawsze przyświecała mu ułudna nadzieja pomocy obcej i zawsze doznawał srogiego zawodu. A w czasie obecnej wojny ileż drogiego czasu zmarnowano w tej słodkiej pewności że skoro Niemcy muszą być zmiażdżone, to my już nic, albo prawie nic dla odzyskania niepodległości nie potrzebujemy czynić. Rosja została zdruzgotana, Niemcy i Austrja legły w prochu u stóp zwycięzców, i oto Polska z najwyższem wysileniem, kosztem morza krwi serdecznej bronić musi swego istnienia i granic.

Dziś z zakamarków lenistwa i bez władu wypełza nowa trucizna, równie niebezpieczna, jak tamta, a imię jej —zaufanie w moc, sprawiedliwość i trwałość powstającej Ligi Narodów. Nowy błąd fatalny, który poznać należy, aby go uniknąć.

Powstaje „Liga Narodów", która ma dopilnować słusznych praw wszystkich ludów do życia i nieskrępowanego rozwoju. Polska, jako członek tej Ligi, prawdopodobnie znajdzie się pod skrzydłami jej potężnej opieki. Argument to pozornie uspokajający. Ale jeżeli ową Ligę Narodów, czynniki w jej skład wchodzące i przyczyny jej powstania poddamy choćby pobieżnej analizie, ujrzymy, że to nie twór, powołany do wymierzania sprawiedliwości bezwzględnej, że nie jest to ów szlachetny strażnik praw narodów, lecz tylko nowa, rozszerzona koalicja państw, dążących do ubezpieczenia własnego stanu posiadania. Przedewszystkiem zaś jest to blok angielsko-amerykański; dwie największe potęgi świata—Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone P. A.—podały sobie dłonie, aby światu dyktować warunki, zawsze zgodne z ich własnemi interesami. Inne państwa i państewka przystępują do Ligi li tylko pędzone przejściowemi koniecznościami natury politycznej lub ekonomicznej.

Jeżeli komukolwiek podobne twierdzenie wydać się może zbyt ryzykownem, niech zwróci baczniejszą uwagę na prawdy, które biją w oczy. Patrzmy na te fakty:

Niemcy nie dopuszczone do „Ligi Narodów", niemiecka Austrja Górna i Dolna, Tyrol niemiecki nie będą połączone z Rzeszą niemiecką, wbrew pięknej wilsonowskiej zasadzie samostanowienia narodów o swym ustroju i przynależności państwowej. Węgry tracą na rzecz Rumunów i Serbów całe szmaty ziemi z zaludnieniem przeważnie węgierskiem. Terytorja czysto tureckie w Małej Azji bez pardonu podzielone między zdobywców. To wszystko wprawdzie nie robota Ligi Narodów, ale z kogóż się ta Liga składać będzie, jeżeli nie ze zwycięzców dzisiejszych? Któż tam będzie posiadał głos decydujący, jeśli nie Anglja i Stany Zjednoczone?

A w sprawie polskiej stanowisko ententy, vel—przyszłej Ligi Narodów —zarysowuje się również bynajmniej nie pocieszająco. Wprawdzie granica polsko-niemiecka ustalona została mniej więcej sprawiedliwie. Ale to niezdecydowanie w sprawie Gdańska? Albo zakaz ofenzywy w Galicji wschodniej ze względu na to, że tereny naftowe Borysławia leżą na ziemiach etnograficznie rusińskich. A jednocześnie niemaskowana tendencja oddania Czechom obszarów Śląska Cieszyńskiego, zamieszkałych przez ludność polską w ogromnej przeważce.

A nagła decyzja w sprawie odbudowy państwa rosyjskiego i ujawnione w związku z tem oburzenie na pierwszą wieść, że Polska zamierza anektować niektóre obszary b. W. Ks. Litewskiego? Miljardy, rzucone w otchłań panowania caratu rosyjskiego nie mogą wszak zaginąć, naród rosyjski musi je zwrócić wraz z sutemi procentami. Dlatego Kołczak, Denikin i Dutow „samookreślą" nie tylko ustrój wewnętrzny Rosji, ale prawdopodobnie i przynależność państwową Ukrainy i Białorusi, a być może nawet Litwy, Łotwy i Estonji. Bo Rosja musi być wielka i zasobna, aby podołać wymaganiom sprawiedliwości, t. j. zwrócić wszystkie długi, zaciągnięte przez b. carat wszechrosyjski.

Ale dosyć. Już przytoczone fakty rzucają światło dostatecznie jasne na charakter i tendencje tej sprawiedliwości, której strażnikiem jest ententa, a wkrótce zostanie jej dziecię nieodne — „Liga Narodów".

Pytamy: Czyż sprawiedliwość może być dwojaka, czyż prawo w różnoraki sposób komentować można i stosować w życiu? Nie! Sprawiedliwość zna jedną miarę, prawo nie powinno się kierować ubocznemi względami, w przeciwnym razie schodzi na manowce i bezprawiem się staje.

Nam łudzić się nie wolno. „Liga Narodów" jeszcze nie powstała formalnie, ale faktycznie już istnieje i dyktuje warunki światu. Faktyczny podkład tych rządów jutrzejszej „Ligi" wyłazi w praktyce życia codziennego jak szydło z worka; widać go doskonale. Nam łudzić się nie wolno: Polska, zależna od Ligi, zamknięta będzie w granicach takich, które będą najdogodniejsze dla koalicji angielsko-amerykańsko-francuskiej, choćby w najmniejszym stopniu nie odpowiadały interesom polskim oraz polskiemu dążeniu do zjednoczenia i niepodległości!

Jeżeli z siebie samych nie wykrzeszemy dość mocy, by nakazać dla się szacunek wrogom, otaczającym nas zewsząd, tedy zgotujemy sobie w „wolnej i zjednoczonej" Polsce los pożałowania godny! ..ski.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Ewakuacja Mińska.

Grodno.—Grodzieńskie pismo „Nasze Utro" donosi, że Mińsk bolszewicy ewakuują. Niektórzy komisarze wyjechali do Smoleńska.

Kongres kobiet żydowskich w obronie niemiec.

Zwołany do Zurychu pod nazwą „międzynarodowego" kongres kobiet żydowskich po wysłuchaniu referatów, które po części zwracały się przeciw rzekomo niewykonalnym (!) warunkom traktatu przedłożonego niemcom, wykonał przysięgę manifestacyjną przeciw wywoływaniu wojny.

Osobna rezolucja domaga się wywarcia silnego wpływu na kongres pokojowy w Paryżu.

Rozruchy przeciwżydowskie w Czechach.

Wiedeń.—Wiedeńskie Biuro telegraficzne donosi z Pragi: Na przedmieściu praskiem Karoliny, gdzie w niedzielę tłum oburzony zniszczował kupca żydowskiego Klingera i jego żonę, doszło dnia 19 b. m. ponownie do rozruchów przeciwżydowskich. Kupcy żydowscy musieli pozamykać swe sklepy.

Strajk w Królewcu.

Berlin. W Królewcu rozpoczął się strajk, który obejmuje coraz szersze koła. Partja obywatelska urządziła przeciwstrajk, który rozpoczął się we wtorek po poł. Urzędnicy, funkcjonarjusze miejscy, lekarze, apteka rze i bankowcy nie pracują. Na zlecenie pruskiego ministerjum zaprowadzono w mieście stan oblężenia.

Flota ententy na wodach fińskich.

Paryż. Do „Tempa" donoszą ze Sztokholmu: Na wodach fińskich ukazały się w ostatnich dniach okręty francuskie i angielskie, których liczba wkrótce ma dosięgnąć na tych wodach cyfry 20 krążowników i kontrtorpedowców. Do Helsingforsu przybył admirał sir Walter Cowan.

Sprawa Przedarcia.

Nanen. dn. 23 maja Rząd szwajcarski zapyta naród, czasem złoży oświadczenie, co do plebiscytu Przedarcia, która chce się przyłączyć do Szwajcarji.

Niepowodzenia bolszewików.

Nanen dn 23 maja. Bolszewicy próbowali ofensywy na południe od linji Bausk. Ryga, Mitawa. Wszędzie jednak zostali odparci, przyczem ponieśli ciężkie straty.

Chwila bieżąca.

— Do „Vossische Zeitung" donoszą z Piotrogrodu via Kijów, że Joffemu tylko z trudem udało się zbiedz Przed pościgiem polskim z okolic Wilna. Wiadomość o zabiciu Joffego w Wilnie, jest nieprawdziwa.

— Z powodu trudności, jakie wiadze pruskie stawiają podkomisarzowi na Prusy Zachodnie, Wschodnie i Pomorze, jego pracy organizacyjnej, przeniósł dr. Raszewski biuro podkomisarjatu z Gdańska do Poznania.

— Z wyjaśnień poselstwa polskiego wynika jasno, że wiadomości o pogromach, podawane przez prasę wiedeńską są znacznie przesadzone, a w niektórych wypadkach zupełnie zmyślone.

Hr. Brockdorff Rantzau wystosował imieniem rządu prośbę do sprzymierzonych o prolongatę terminu 15 dniowego wyznaczonego delegacji niemieckiej dla wypowiedzenia się w sprawie preliminarzy pokojowych.

— Na skutek kryzysu wywołanego okupacją Smyrny przez sprzymierzeńców sułtan powierzył Beridowi paszy utworzenie nowego gabinetu.

— Prezes ministrów, Orlando, wższki minister aprowizacji, Cresoi, udali się we wtorek wieczór na granicę włoską, w celu odbycia posiedzenia rady ministrów, poświęconego jednocześnie sprawom dotyczącym polityki zagranicznej i spraw dotyczącym kongresu pokojowego.

— Izbie Deputowanych w Paryżu złożono wniosek w sprawie udzielenia kobietom praw politycznych.

Sprawy polskie.

O Cieszyńskiem rozstrzygnie plebiscyt.

Cieszyn. — Morawsko śląski „Dennik" wystąpił dziś niespodzianie z żądaniem głosowania ludowego, pisząc w artykule wstępnym: „Niech rozstrzygnie wola ludu". Warunkiem głosowania ma być, według życzenia czechów, usunięcie wojska polskiego i władz polskich z terenu, podlegającego Radzie Narodowej, i tylko na tym terenie ma się odbyć plebiscyt. To, co czesi okupowali, uważają już za swoją własność.

Wyjazd Paderewskiego do Pragi.

Z wiarą w rzetelne zamiary i uczciwość sprzymierzeńca czechów prez. Paderewski, w dniu wczorajszym wyjechał do Pragi „w celu prowadzenia układów z rządem czeskim".

Jest to ostateczny krok ze strony Polski, która w stosunku do Czechów gotową jest wprawdzie do ustępstw, atoli tylko w ramach uchwały sejmowej, jako wyrażającej stanowczą wolę narodu.

Jesteśmy gotowi do ustępstw wobec Czechów, to zn. nie chcemy ani jednej wsi czeskiej i godzimy się na taką granicę, jaką ustali głosowanie powszechne.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego prez. Paderewski podczas exposé w sprawie polityki zewnętrznej, wygłoszonego na ostatniem posiedzeniu Sejmu, oświadczył:

„Od dwóch tygodni blisko toczą się narady dotyczące byłej monarchji austro-węgierskiej. sprawy polskie zajmują tam, rzecz prosta, pierwszorzędne miejsce. Jedną z tych spraw naszych, sprawą Śląska Cieszyńskiego, zajmowano się już przedtem nader gorliwie. Była ona i także w tej Izbie przedmiotem namiętnych i gwałtownych interpelacji, dla tej podobnie do pewnych zarzutów bolesnych od serdecznych bolów powstałych.

Na szczęście w sprawie tej zaszedł teraz zwrot pomyślny.

Rozstrzygnięcie naszego sporu z Czechami nie nastąpiło pospiesznie, odrazu, jak tego zachodziła obawa. Czas, ten wielki lekarz, nabliźnił pewne rany, złagodził nieco ogólne rozdrażnienie, ukoił podniecenie umysłów i oto dziś, nie zrzekając się zupełnie naszych słusznych spraw, patrzymy spokojniej na te rzeczy i czeni również trzeźwo na nie patrzą."

Co się dzieje na Górnym Śląsku?

Dochodzą wiadomości, że Freie Vereinigung organizuje bandy, który dostawają broń i mają niszczyć zakłady przemysłowe i napadać ludzi.

Gazety niemieckie zwracają uwagę, że się ludność niemiecka uzbraja. Ponieważ broni i posiadać nie wolno i kupić nie można, nie trudno domyślić się, skąd broń pochodzi.

W Rybnickiem kopalnie strajkują i żądają wycofania Grenzschutzu. Gazety niemieckie roznoszą, że chodzi tutaj tylko o polski strajk i powstanie. Podobno stanęły huty i kopalnie na całym Górnym Śląsku żądając wycofania Grenzschutzu, którego bardzo dużo w ostatnim czasie zgromadzono. Położenie w Rybnickiem jest fatalne.

Po obchodzie w Tarn. Górach zabili żołnierze 2 polaków, którzy mieli zawołać „Niech żyje Polska!" W Bytomiu po pochodzie chciały dwie niemki obić teściową dra Hankiego.

W Rybnickiem zastrzelono 3 żandarmów, których ludność nienawidziła. Sprawców nie wykryto. Dużo ludzi (także dr. Biały) uszło za granicę. W Lipinach rozbili polacy pochód niemiecki. W Miechowicach urządził Grenzschutz po pochodzie taniec, na który przybył uzbrojony od stóp do głów. Broń (złożoną w pokoju obok sali) skradziono.

Był we Wrocławiu i w Katowicach minister Heine i konferował z kierownikami wielkiego przemysłu i socjalistami.

Obiecał, że rząd utrzyma zbrojnie Górny Śląsk aż do pokoju. Generał Hofer ręczył za wojsko, i za utrzymanie Górnego Śląska przy Rzeszy.

Najnowsze oszustwo niemieckie na Górnym Śląsku.

Katowice. Na zarządzenie pruskiego ministra spraw wewn. dra Heinego wybrano na Górnym Śląsku mieszaną komisję niemiecko polską, która ma badać zażalenia w sprawie pokrzywdzenia językowego w urzędach państwowych.

Do komisji tej wszedł burmistrz z Bytomia Friedrich (hakatysta) i adwokat Mierzejewski (zgermanizowany hakatysta z Mysłowic). To jest ustępstwo językowe „tow." dra Heinego, ministra pruskiego w Berlinie.

Gen. Haller w Warszawie.

Przyjechał wczoraj do Warszawy i przyjęty został przez Naczelnika Państwa generał Haller.

KTO NABĘDZIE

5% Polską Pożyczkę Państwową 5%

zabezpieczoną całym majątkiem Państwa

przed dniem 1-go lipca 1919 roku

otrzyma

przy wymianie posiadanej jeszcze gotowizny w rozmiarach nieprzewyższających sumy przedstawionych jednocześnie asygnat w tejże walucie

złotych polskich więcej

niż otrzymają ci, którzy przedłożą gotówkę do zamiany bez okazania asygnat. 0758

Wielkopolska protestuje

przeciw kłamstwom, gwałtom i groźbom niemieckim.

Poznań. Wydział polityczny Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wysłał dnia 19 maja do Komitetu Narodowego w Paryżu telegram treści następującej:

Niniejszem podajemy kilka wyjątków z rezolucji powziętych ostatnio w niedzielę na wiecach, odbytych w większej części miast i wsi w Poznańskiem. Brzmią one jak: podnosimy jednogłośnie protest wobec kłamliwych demonstracji Niemców, przedstawiających oddanie Polsce zagrabionych jej a obecnie przyznanych jej przez ententę ziem jako bezprawie i gwałt.

Groźby niemieckie groźnego oporu przeciw wyrokom konferencji pokojowej, jako też i teraźniejsza walka przeciw nam utwierdzają nas w niezłomnem postanowieniu, aby w razie potrzeby chociażby za cenę największych ofiar odeprzeć gwałt gwałtem i niespocząć dopóty, aż słuszne i nieprzedawnione żądania nie zostaną spełnione. Podnosimy także głos w obronie tych naszych braci, nie objętych warunkami ententy, którzy pod grozą bagnetów, więzienia i terroru niemieckiego o swoje prawa upomnieć się nie mogą. Żądamy zwłaszcza przyłączenia do Polski powiatów sycowskiego i namysłowskiego na Śląsku, wschowskiego i lubimcjskiego jak i wieleńskiego, jako też i powiatów polskich Prus Wschodnich, Mazowsza i Warmii bez plebiscytu, a przedewszystkiem domagamy się dla Polski takich praw do Gdańska, aby niebezpieczeństwo usadowienia się u ujścia Wisły gniazda krzyżackiego, odcinającego ludność polską od jej sprzymierzeńców, raz na zawsze udaremnione zostało. Polska powinna być nieograniczoną panią Wisły i portu gdańskiego.

Zabiegi niemieckie o wschodnie prowincje.

Poznań. We czwartek mają rozpocząć się w Berlinie narady reprezentantów Górnego Śląska, Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich, mające na celu obronę zagrożonych „ziem niemieckich" na wschodzie. Reprezentanci tych prowincji uchwalą wezwanie do rządu, by bezwarunkowo nie podpisywał traktatu, odrywającego te ziemie od Niemiec.

Niemcy rozpoczęli szaloną akcję za uratowaniem zagrożonych ziem.

Litwini i Białorusini garną się masowo do armji polskiej

Na Litwie ludność męska garnie się z nieopisanym zapałem do szeregów armji polskiej.

Pragnienie zabezpieczenia się przed powrotem wszelkich rządów rosyjskich jest na Litwie żywiołowe. Całe oddziały ochotników, złożone nie tylko z polaków, ale i białorusinów zgłaszają się do wojsk polskich, ofiarowując swe usługi. Uderzającym jest także fakt, że litwini z gubernji kowieńskiej przekradają się na terytorjum polskie, aby służyć w naszej armji, a nie w litewskiej, do której rząd litewski ogłosił pobór przymusowy.

W Gdańsku.

Gdańsk. Z rozporządzenia policji gdańskiej „Sokół" w Gdańsku oraz gniazda sokole w Prusach zachodnich są rozwiązane. Prezes „Sokoła" gdańskiego, Dobrowolski, któremu polecenie to władze policyjne zakomunikowały, oświadczył krótko, że ani „Sokoła" gdańskiego, ani gniazd na prowincji nie rozwiąże.

Przed kilku dniami niemcy gdańscy zaczęli wysyłać morzem do Szczecina mundury, maszyny i wszelkiego rodzaju przybory z urzędu odzieżowego w Gdańsku. Patrolujące jednak na wodach gdańskich wojenne okręty angielskie i amerykańskie wstrzymały statki niemieckie i nawróciły je do Gdańska, zakazując dalszego wywozu.

Wojska polskie zajęły Stanisławów.

Lwów.—Wedle potwierdzonych wiadomości, wojska polskie w pospiesznych marszach posunęły się naprzód i odzyskały Stanisławów.

Ustępujący Rusini oddali władzę w ręce polskie, ludność polska i ruska witała owacyjnie wkraczające wojska polskie.

Polska a Gdańsk.

Prez. Paderewski, wygłaszając na ostatniem posiedzeniu Sejmu mowę o polityce zewnętrznej w sprawie Gdańska oświadczył:

„Konferencja pokojowa przyznała nam nasz brzeg morski, nasze kaszubskie wybrzeże, przyznała nam stare kopalnie śląskie, przyznała nam nieograniczoną używalność portu gdańskiego, opiekę i władzę zupełną nad Wisłą naszą i protektorat nad miastem Gdańskiem w tych samych prawie warunkach, w jakich myśmy go posiadali za najświetniejszych czasów Rzplitej. Warunki te o tyle są odmienne, o ile odmiennem jest od dawnego współczesne dzisiejsze życie. Okręg wolnego miasta Gdańska powiększył się znacznie. W ciągu 126 lat pruskiego ucisku, systematycznej germanizacji, wielu Polaków zapomniało macierzystej mowy, wielu Niemców prawdziwych osiedliło się w Gdańsku. Niebawem zapewne jedni przypomną sobie język polski, drudzy się go rychło nauczą (brawa). W każdym razie od nas samych, od naszej lojalności wobec Ligi Narodów, najwyższego dziś ziemskiego trybunału dla całej ludzkości i powiedzmy to otwarcie od naszego politycznego zmysłu zależeć będzie, aby ten stosunek nasz do Gdańska i Gdańszczan stawał się coraz to lepszy i stał się wkrótce takim, jakimbyśmy go wszyscy w głębi duszy naszej widzieć pragnęli (brawa).

Wszystkie dobra państwowe koronne, które w czasie podziałów Polski zagrabione zostały, powrócą w władanie państwa polskiego bez żadnych ciężarów i kosztów. Wogóle uważam, że za ten wyrok konferencji pokojowej jako dotychczasowy wymiar sprawiedliwości naród polski od wieków krzywdzony i od sprawiedliwości odwykły, wdzięczny być może. Jest to bowiem, jeżeli jeszcze za to nam nie wypadnie krwią płacić, dotąd dar wielki, dar piękny. dar od Boga, który do współdziałania w Swojej Wszechmocy powołał dobrych i uczciwych ludzi (brawa)."

Niedoszło do skutku rokowania.

Poznań. — W tutejszych gazetach ukazał się w ostatnim czasie komunikat donoszący o pertraktacjach z Niemcami, na mocy którego odebrać mieliśmy znaczną ilość węgla z Górnego Śląska wzamian za ziemniaki. Pertraktacje te jednak spełzły na niczem, ponieważ rząd niemiecki berliński w ostatniej chwili zamianie tej się sprzeciwił i na wysłanie węgla z Górnego Śląska nie pozwolił.

O autonomję dla Galicji Wschodniej.

Prezydent ministrów wystąpił w Sejmie z propozycją uchwalenia autonomji dla Galicji Wschodniej i jednocześnie prosił o upoważnienie dla polskiego rządu do rozpoczęcia układów pokojowych z tym rządem ukraińskim, który istotnie wykaże moralną siłę i wzbudzi nasze zaufanie.

Ofiary katastrofy w Orłowej.

Liczba ofiar katastrofy w Orłowej i Łazach, według obliczeń, dokonanych do tej pory, wynosi około 800, z tego około 200 nie mogło się wydostać wskutek pożaru.

Zmarli górnicy pozostawiają około 1060 wdów i sierot.

Ofiarą wybuchu padli prawie wyłącznie polacy.

HYMN.

Boże! coś tchnieniem wszechwładnej
Twej Woli!
Otrząsnął z Polski stuletnie kajdany,
Wiodąc ku słońcu Wolności z niewoli
Twój wierny naród sercem Ci oddany.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie.

Udziel nam męztwa, by stojąc na straży
Piastowych dziedzin przed wrogiem bronili
I u podnóża Twych świętych ołtarzy
Za łaski liczne zawsze Cię sławili.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Potęgę męstwa racz nam zesłać Panie.

Boże! Błogosław uciążliwej pracy
By powstał z gruzów nieszczęsny kraj
cały;
Do gniazd ojczystych racz wrócić tułaczy,
Których złe moce po świecie rossiały.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Z obczyzny powróć synów Polski, Panie!

Gdzie krwi męczeńskiej przelały się rzeki
Ty—w łany zbożne zamień walki pola,
Otaczaj Polskę skrzydłem swej opieki
Niech nas nie ściga głód, nędza, niedola.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Zgłodniałym chleba racz udzielić Panie!

Boże! coś słońce rozpalił Wolności,
Zdeptawszy w prochu katy i tyrany
Przyjmij, o Panie, hołd naszej wdzięcz-
ności
I pobłogosław wszystkie ludu stany.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

L. Pobóg.

Ameryka—Chicago w lutym 1919 r.

Jutro dn. 26 Maja 1919 r.
Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 97,85
500	"	"	"	za 489,24
1000	"	"	"	za 978,47
5000	"	"	"	za 4892,36
10000	"	"	"	za 9784,72

KRONIKA

* * *

Czuj duch! Burza idzie, ostatni piorun zawisnął nad okrwawioną polską ziemicą!

Wróg, powalony nad Marną, ale nie dobity, dyszący zemstą wzrok ku polskim łanom skierował, w wolność narodu polskiego ponownie godzi.

Czuj duch, narodzie polski! Już się niewola twoja, synu Piastów i Sobieskich, skończyła, już ku zorzom nowego życia wyciągałeś ramiona, gdy padł na łany ojczyste złowrogi cień krzyżaka...

Zbrojna pięść łupieżców germańskich wolności twojej grozi.

Do szeregu! Do broni! Ostatni wysiłek, ostatni strumień krwi ofiarnej za jasną przyszłość Ojczyzny, a bliską chwila, gdy „na drgającem szatana ciele, zatkniemy sztandar zwycięski swój!"

Baczność, chwila doświadczeń bliska!

Do obywateli Państwa Polskiego.

Każdy z Was dotkliwie odczuwa brak herbaty. W ostatnich czasach trudno jej dostać w sklepach, nawet po cenach nadmiernych, wzrastających z dnia na dzień.

Są jednak w całem Państwie Polskiem duże jej zapasy z czasów przedwojennych. Ale paskarze ukrywają te zapasy, aby wyzyskać ludność i napychać sobie kieszenie.

Od kilku dni Urząd Walki z lichwą i spekulacją rozpoczął akcję w celu ujawnienia owych ukrytych składów, ukarania zbrodniarzy i skonfiskowania u nich herbaty, aby ją sprzedać ludności po cenach najbardziej przystępnych. Konieczna jest jednak pomoc całego społeczeństwa w tej akcji, gdyż bandyci-paskarze są ostrożni i dobrze ukrywają zapasy; wskutek tego wykrycie ich przez funkcjonarjuszów Urzędu jest bardzo trudne.

Urząd walki z lichwą i spekulacją wzywa więc Was, obywatele, do udziału w poskromieniu paskarzy. Niech każdy, komu wiadomo o ukrytym składzie herbaty lub komu proponują nabycie większej ilości herbaty po cenach nadmiernych, zakomunikuje te informacje Urzędowi Walki z lichwą i spekulacją (ul. Kilińskiego nr. 3) osobiście lub pisemnie. Od tego czynu obywatelskiego nikt nie powinien się uchylić.

Każdy, czyja informacja posłuży Urzędowi walki z lichwą i spekulacją do wykrycia paskarskich składów herbaty, otrzyma od Urzędu wynagrodzenie w ilości 50 proc. sumy osiągniętej ze sprzedaży skonfiskowanej herbaty.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją
Oddział w Częstochowie.

— Przejazd Paderewskiego przez Częstochowę. Dziś o godz. 6 rano specjalnym pociągiem przejeżdżać będzie przez Częstochowę prezydent ministrów Paderewski, w drodze do Paryża.

Prezydent ministrów zatrzyma się w Pradze czeskiej dla omówienia z Massarykiem sprawy plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

— Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek 26 bm., o godz. 6 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada specjalnie uchwalenie Regulaminu Obrad Rady.

— Zebranie Sekcji Przeciwżebraczej.

Zarząd Sekcji Przeciwżebraczej podaje do wiadomości, że doroczne ogólne zebranie odbędzie się dziś, w niedzielę 25 bm. o godz. 4 po południu w gmachu Tow. Dobroczynności przy ul. Staszyca. Zarząd prosi zarówno członków Sekcji, jak wszystkich, którzy interesują się jej działalnością, o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie, ponieważ będą poruszane na niem bardzo ważne sprawy, między innemi wybór nowych członków Zarządu na miejsce tych, którzy w tym roku ustępują, oraz odczytanie sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły.

— Zebranie „Rzemieślnika". Dziś, w niedzielę, 25 b. m. o godz. 3 pp. odbędzie się zebranie członków Stow. „Rzemieślnik". O ile w oznaczonym terminie zebranie nie dojdzie do skutku, następny termin wyznaczono na godz. 5 pp. tegoż dnia.

— Wieczór muzyczny. Dziś, w niedzielę, to jest dnia 25 b. m., w lokalu „Kupców Polskich" staraniem drużyn śpiewaczych pod dyrekcją prof. L. Wawrzynowicza odbędzie się wieczór wokalno - instrumentalny, z udziałem najlepszych sił miejscowych, a więc oprócz śpiewów chóralnych, śpiew [illegible]owy, gra skrzypcowa, fortep[illegible]wa, duety deklamacje i t. p. Program będzie następujący:

Słowo wstępne: Istota i treść preludjów Chopina z przytoczeniem najbardziej znanych preludjów na fortepianie, jak: A—dur, c—mol, h—mol i inne przez p. L. Wawrzynowicza.

Pieśni solo odśpiewa p. Marja Orłowska. Koncert A—dur, oraz utwory Wieniawskiego i inne odegra na skrzypcach p. Wincenty Szczepański, przy akompanjamencie p. Jermułowiczowej. Trio: serenada Braga na skrzypce (p. Szczepański), fortepian (p. L. Wawrzynowicz), śpiew solo (p. Zieliński). Chór żeński odśpiewa walca h—mol Chopina. Chóry męskie—pieśni twórców polskich. Jest nadzieja, że zarówno program jak i usiłowania chórów, które mają już za roią swą tradycję—zainteresują szersze koła miłośników pieśni.

— Budowa nowych dróg w Polsce. Do dn. 1-go maja r. b. 26 sejmików powiatowych z terytorjum b. Królestwa Kongresowego zwróciło się do Rządu o przyznanie pożyczek na uchwaloną przez poszczególne sejmiki budowę dróg bitych.

Ogólna długość zaprojektowanych nowych dróg wynosi 1060 klm., budowa w normalnych warunkach trwać może 2—3 lat, zaś koszty budowy wyniosą około 100 miljonów marek.

Aby umożliwić natychmiastowe rozpoczęcie robót, w celu zatrudnienia bezrobotnych, Komitet Międzyministerjalny przy Ministerstwie Robót Publicznych przyznał dotychczas 24 miljony marek pożyczek, z której to sumy organy wykonawcze Sejmików podjęły dotąd 6.360 000 marek.

— Pierwszy transport towarów z Francji.

Onegdaj przybył do Warszawy pociąg towarowy, wiozący 30 wagonów różnych towarów francuskich dla ludności cywilnej Polski.

Przywiezione towary będą sprzedawane za pośrednictwem kooperatyw, hurtowych zrzeszeń i pierwszorzędnych kupców, z zupełnym wykluczeniem udziału niesumiennego pośrednictwa. Pociąg wiezie również jeden wagon przedmiotów dla Polskiego Białego Krzyża i pierwszy transport książek francuskich.

Na powrotnej drodze pociąg ten zabierze do Francji produkty polskie, znajdujące się u nas w nadmiarze i zapoczątkuje w ten sposób wymianę towarów między dwoma zaprzyjaźnionymi krajami Francją a Polską.

— Pomimo wszystko wędrują do Prus.

Na starej stacji herbskiej zatrzymała onegdaj policja około 50 kobiet, które pragnęły bez przepustek wywędrować na roboty polne do Prus.

Pomimo wrogiej postawy hakatystów, pomimo gwałtów i okrucieństw, dokonywanych nad ludnością polską na Górnym Śląsku, znajdują się jeszcze tak nieuświadomione jednostki wśród włościan, że dobrowolnie zaprzedają się niemcom za ich bezwartościowe marki.

Czas wielki, aby się lud nasz opamiętał!

— Zapisy na pożyczkę państwową.

Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie w d. 21|5 1919 roku: 8 osób miejscowych rb. 7,400, mk. 6,100, kor. 300 i 3 osób zamiejscowych rb. 500, mk. 3,000, kor. —. Razem rb. 7,900, mk. 9,100, kor. 300.

Uczenice pensji p. Chrzanowskiej rb. 300,

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Po długiej serji dni chłodnych i słotnych nareszcie ociepliło się trochę. Dobroczynne słonko majowe rozwiązuje po części zawiły problemat opałowy, spowodowany brakiem węgla i drożyzną drzewa. Zniknie troska przynajmniej o węgiel, ze względu na centralne ogrzewanie niebieskich firmamentów. Węgiel zaś do użytku kuchennego, wobec skomplikowanych konjunktur aprowizacyjnych posiada bardzo ograniczone zastosowanie: cóż komu po węglu, skoro niema co do garnka włożyć. Mięsa brak zupełny, o kartofle bardzo trudno, cukier i herbatę, pochodzącą ze spółki paskarskiej „Fajerman i S-ka", nabywać można na wagę złota i tylko u zaufanych detalistów, pozatem sytuację wikła nieznośny upór producentów wiejskich, którzy nie chcą się zastosować do ogłoszonych cen maksymalnych.

[illegible] bacząc na kary, nakładane przez Urząd walki z lichwą żywnościową i paskarstwem, spekulacja kwitnie nakształt bzów i jaśminów. W okresie wiosennym rozpoczęli generalną ofensywę właściciele domów, śrubując ceny na mieszkania do niemożliwych granic.

Jeden z patrjotycznie nastrojonych właścicieli domów przy ulicy Kościuszki, u którego mam zaszczyt mieszkać, podwyższył swym lokatorom komorne o 150 proc. Wywołało to w całym domu okropną konsternację.

„Co to za zdzierstwo!" — oburzali się szeptem lokatorzy: — „nie zgodzimy się na żadną podwyżkę, opierając się na mocy dekretu o lichwie mieszkaniowej".

Po długich naradach lokatorzy zdecydowali się stawić bierny opór gospodarzowi t. j. postanowili ani nie wyprowadzać się, ani czynszu nie podwyższać.

Gdy wieść o powyższym spisku dotarła do uszu właściciela domu, zerwała się istna burza. Przekleństwa sypały się nakształt gromów na głowy wszystkich bez wyjątku lokatorów i lokatorek, począwszy od drugiego piętra, a kończąc na mieszkaniach suteren. W zapale gniewu polecił wszystkich lokatorów opiece... stu piorunów, stróża, kręcącego podówczas z melancholijną obojętnością wodę do wodociągu nazwał darmozjadem i bolszewikiem, wreszcie, uderzywszy się prawą pięścią w okolice żołądka przysiągł uroczyście, że gdyby jaki urząd ośmielił się wtrącać do jego osobistych spraw z lokatorami, to dynamitem wysadzi w powietrze całą kamienicę.

Tę straszną groźbę wypowiedział tonem tak stanowczym, iż lokatorki z drugiego piętra w panicznym przestrachu postanowiły za wszelką cenę opuścić zajmowane lokale, aby uniknąć grożącego im niebezpieczeństwa. Tylko mieszkańcy suteren pokpiwali z cicha nad awanturniczą zapowiedzią krewkiego kamienicznika. mówiąc, że gdy ich dynamit wyniesie do góry, to nie polecą wyżej, jak na drugie piętro, a tam będzie im jeszcze przyjemniej mieszkać.

I zrób tu co człecze z takimi lokatorami!..

Od pewnego czasu w różnych okolicach kraju szerzy się w zastraszający sposób plaga bandytyzmu. W niektórych miejscowościach dochodzi do zaburzeń i starć z policją na tle politycznem.

U nas, dzięki Bogu, naogół dość spokojnie. W ostatnich dniach w mieście i powiecie zastrajkowali bandyci i nie trwożą ludności napadami, ale zato coraz częściej poczynają się powtarzać innego rodzaju zjawiska. Jakieś ciemne indywidua krążą po wsiach i namawiają włościan do rabunków sklepów żydowskich.

Przeciw tego rodzaju występnej agitacji, mającej na celu szerzenie zamętu w kraju, powinny władze policyjne występować z całą bezwzględnością. Walka z lichwą żywnościową i paskarstwem winna być prowadzona konsekwentnie i celowo, drogą legalną, bez żadnych na tem tle ekscesów, bo tylko w ten sposób można będzie położyć kres panoszącej się orgji wyzysku i spekulacji.

Jak sprawa walki z paskarstwem interesuje cały ogół robotniczy, o tem wymowne świadectwo daje sprawa „Gońca Częstochowskiego", rozpatrywana w ubiegły czwartek w sądzie Okręgowym. Około 3000 robotników czekało przed gmachem sądowym na wyrok. Gdy zaś uniewinnieni redaktorzy wyszli z sali obrad, zgromadzone rzesze wyciągały ku nim twarde spracowane dłonie, wznosząc okrzyki radości. „Jesteśmy z wami! — mówiły ich serca: — lecz wy nie pozwólcie tuczyć się pijawkom paskarskim krwią i potem polskiego robotnika".

Zaiste! groźny jest tłum, gdy rzuca hasła nienawiści, ale piękne i rozrzewniające są odruchy tłumu, gdy wznosi okrzyki radosne.

Acer.

ŻYWOT Jezusa Chrystusa

w Gmachu Panoramy III Aleja 75.

w Niedzielę dn. 25 maja od g. 3 p. p. do 8 wiecz. odbędzie się demonstrowanie obrazów kinematograficznych odtwarzających Żywot Jezusa Chrystusa.

Wszystkie obrazy są kolorowane, a wykonane przez firmę br. Pathe w Paryżu uzyskały aprobatę J. E. Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego i wogóle są zalecane przez Wielebne Duchowieństwo.

— Dzisiejszy wiec. Dziś, w niedzielę, o godz. 8 wiecz. w sali Straży ogniowej odbędzie się wiec sprawozdawczy z udziałem posła do Sejmu, przywódcy stronnictwa Narodowo Demokratycznego, p. St. Grabskiego oraz jednego z posłów Galicji wschodniej i przedstawiciela Śląska. Bilety są do nabycia w administracji naszego pisma. Posłowie przemawiać będą na temat polityki zewnętrznej.

— Ze Związku metalowców. Związek rzemieślników przemysłu metalowego z dnia 21 b. m. otworzył biuro przy ul. Krakowskiej 68 (fabryka Mottów).

Zapisy członków przyjmowane są od godz. 9 do 1 i od 4 do 7 po południu.

— Zebranie młynarzy. Dziś, w niedzielę o godz. 1 pp. w sali magistratu odbędzie się zebranie młynarzy z powodu przyjazdu delegata z Piotrkowa. Ze względu na wagę sprawy pp. młynarze proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

— Z piątkowego wiecu. Wiec sprawozdawczy posła klubu sejmowego PPS. p. Pużaka odbył się przy niezwykle licznym udziale ludności robotniczej. Obszerna sala straży wypełniona była doszczętnie. Po wiecu odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Nowe ceny mięsa.

Wczoraj odbyły się narady miejskiego Wydziału aprowizacji wspólnie z rzeźnikami, na których obecni byli: prezydent A. Bandke-Stężyński kom. Urzędu do Walki z lichwą p. Sokołowski, Komisarz Rządu p. Rączka, Referent aprowizacyjny p A. Toporski. Ławnicy: pp. Odyniec Kurpiński, radny Misiorowski, oraz przedstawiciele rzeźników: A. Czarny L. Gelber, J. Friedman, J. Krauze, J. Fajertag, N. Fajertag, N. Bida. H. Gabel, F. Czarny, D. Lederman Pleskaczyński i Sosnowski.

Przedstawiciele rzeźników oświadczyli, że kupują bydło po mk. 2—2,50 funt. wobec czego mięso sprzedawane być może po mk. 4 funt. polędwica mk. 5,00 funt. P. Pleskaczyński oświadczył, że uważa cenę mk. 3,50 za funt mięsa wołowego za wystarczającą.

Przedstawiciele rzeźników opuścili na chwilę salę dla wzajemnego porozumienia się.

Przedstawiciele Delegacji postanowili cenę na mięso wołowe podnieść do ceny mk. 3,50 za funt-koszerne 4 mk. cielęcina mk. 2,50, mięso wołowe bez kości mk. 4.

Powyższą ogólną uchwałę postanowiono wnieść na posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 26 bieżącego miesiąca jako nagły wniosek.

Cenę kiełbasy krakowskiej podniesiono do mk. 6 za funt, kiełbasy serdelowej mk. 5,30 za funt.

Wobec tego że nie osiągnięto ostatecznego porozumienia wątpliwem jest czy rzeźnicy otworzą w dniu dzisiejszym jatki.

— Koncert na „Biały Krzyż". Dnia 24 b. w sobotę Polski Biały Krzyż Koła w Częstochowie urządził koncert w parku Staszyca z łaskawym współudziałem orkiestr szkolnych p. W. Szudejki i Gimnazjum Państwowego im Sienkiewicza.

— Niebezpieczne mosty. Mieszkańcy południowych krańców miasta uskarżają się na zły stan mostów, prowadzących na Stary Stradom i do Rzeźni miejskiej. Mosty owe znajdują się istotnie w opłakanym stanie, należałoby je wyreperować nie tylko dla wygody ludności, ale i przez wzgląd na bezpieczeństwo publiczne.

— „Dzień pokuty." Rabinat warszawski postanowił—podług prasy żargonowej — ogłosić, w przyszły czwartek „dzień pokuty i postu" z powodu męki ogółu żydowskiego.

— Z Sodalicji Marjańskiej. Nadszedł dla Polski ostatni dzień walki, lecz głód i nędza gnębią naród nasz, choroby dziesiątkują szeregi braci. W takich bolesnych dla Ojczyzny warunkach nie wolno trwać w bezczynności jej synom, nie wolno zimnym okiem samoluba spoglądać około siebie. Trzeba stanąć do boju, ale nie tylko z bronią w ręku, aby walczyć z wrogiem na zewnątrz, lecz także w imię świętych zasad Chrystusa i głoszonej tak pięknie przez Niego miłości bliźniego iść do braci swej najuboższej, wzgardzonej i poniżonej, pomódz im do walki z największym złem i niedolą naszego społeczeństwa, jakimi są obecnie zaraza i głód, szerzące się z tak zastraszającą siłą wewnątrz młodego polskiego państwa i niemało przyczyniające się do zarazy moralnej, skrajnego socjalizmu, który na tak przygotowanej roli bujnie rośnie i rozwija się szybko.

W tym celu w dn. 8 i 9 czerwca t. j. w Zielone Świątki, staraniem Sodalicji Marjańskiej będzie urządzony „Znaczek" na korzyść nędzy wyjątkowej naszego miasta. Mamy nadzieję, że ofiarność publiczna i tym razem nie zawiedzie i prośba nasza serdecznem echem odbije się w sercach częstochowian.

Zarząd Sodalicji Marjańskiej.

— Zabłąkana kula. Wczoraj o godz. 10 rano na placu Jasnogórskim przy robotach niwelacyjnych został postrzelony w pachwinę starszy robotnik Józef Grott. Sprawcy wystrzału nie wykryto pomimo natychmiastowych poszukiwań. Zachodzi przypuszczenie, że postrzał spowodowała jakaś zabłąkana kula. Rannego przewieziono do szpitala Panny Marji.

— Zapisy do chóru im. Chopina. Zapisy do chóru „Im. Chopina" odbywają się codziennie od g. 10 r. do 12 w poł., oraz w wtorki — piątki od godz. 5 do 8 wieczorem.

Nauka bezpłatna.

— Z kino-teatru „Polonja". Dyrekcja kinoteatru „Paryskiego" wydzierżawiła na sezon letni teatr „Apollo" i po przemianowaniu na firmę „Polonia" i gruntownym odnowieniu ten teatr został już otworzony dla publiczności, gdzie w czasie upałów letnich i niemożności wyjazdów, publiczność nasza znajdzie godziwą rozrywkę.

Na pierwsze inauguracyjne przedstawienie dyrekcja tegoż teatru sprowadziła obraz wytworni francuskiej Pathe, p. t. „Whip", który to obraz pod każdym względem zasługuje na zobaczenie.

Zaznaczyć musimy, że obrazy firm francuskich interesują widza, a jak dotąd, pokazywane nam obrazy wytworni niemieckiej nużyły jedynie.

A i orkiestra — sekstet artystyczny — ściśle dostosowuje muzykę do obrazów i mile pieści ucho słuchacza.

— Zbieranie roślin lekarskich. Ministerstwo zdrowia publicznego komunikuje: Od miesiąca maja rozpoczyna się główny okres zbierania dziko rosnących roślin leczniczych. Zbierać należy:

Liście: Podbiału, poziomki, jeżyny, maliny, bobka trójlistnego, jna wrota. Liście czterech ostatnich gatunków stanowią najbardziej cenione surogaty herbaty. Kwiatostany: konwalji, kwiaty: jasnoty, tarniny, bzu czarnego. Ziele: tasznika, skrzypu, krzyżownicy gorzkiej, bratków. Korę: dębową i kruszyny.

Zbierać należy tylko wówczas, gdy rośliny zupełnie obeschły z deszczu lub rosy, najlepiej w czas pogodny, słoneczny, między godziną 10 rano a 7 wieczór. Suszyć należy natychmiast po zebraniu, w cieniu, na przewiewnem poddaszu, bardzo cienką warstwą rozłożone. Suszące się rośliny często należy kontrolować czy nie zagrzewają się lub nie pleśnieją. Ususzone rośliny i ich części powinny mieć piękne zabarwienie, a w palcach kruszyć się z łatwością. Unikać zanieczyszczeń innemi roślinami. Przechowywać należy suszone rośliny w szczelnych pudełkach lub skrzyniach, w zupełnie suchem miejscu; odnosi się to szczególnie do kwiatów.

Informacji w sprawie zbierania, uprawy i sprzedaży ziół leczniczych udziela Ministerstwo Zdrowia Publicznego. Wydział XI (Oddział hodowli roślin leczniczych). Warszawa, Aleje Belwederskie 27 (gmach b. Korpusu Kadetów).

Z ostatniej chwili

Polskiej Agencji Telegraficznej

(Telegr. własne „Gońca Częstoch.")

Niemcy szykują napad na Polskę.

Komunikat sztabu poznańskiego z dn. 23 maja donosi:

Pod Tarkowem, Smogorzewem i Antoniowem ogień artylerji niemieckiej. Po za tem zwykła strzelanina.

Na odcinku rawickim i kępińskim odparto liczne patrole niemieckie. Po za tem spokój.

Na całym obszarze po za niemieckim frontem bojowym odbywa się w ostatnich czasach bardzo znaczny ruch transportowy wojsk niemieckich, które nieprzyjaciel przerzuca na granicę poznańską. Uchodźcy z okolic Polski zajętych jeszcze przez Niemców, donoszą o szykanach i gwałtach, czynionych przez gromadzące się wojska niemieckie na bezbronnej ludności polskiej, doprowadzonej tem postępowaniem do rozpaczy. Koncentracja wojsk z zachodnich Niemiec i gromadzenie licznej artylerji i materjałów wojennych nad naszą granicą, wszystko to wskazuje na zaczepne zamiary nieprzyjaciela.

Szef sztabu Wroczyński, gen. podporucznik.

Powstanie polskie przeciw Ukraińcom.

„Słowo Polskie" zamieszcza artykuł p. t. „Powstanie w Galicji Wschodniej": Ze sfer wojskowych i od osób, przybyłych z odzyskanych powiatów, dowiadujemy się, że ludność włościańska okolicznych powiatów powstała zbrojnie przeciw ukraińcom, gdy z odezw lotników dowiedziała się o wielkich zwycięstwach wojsk polskich.

W Prusach Zachodnich. Gdańsk. Dzienniki niemieckie gdańskie donoszą, że rząd pruski zawiesił gwarancje konstytucyjne w Prusach zachodnich.

Krwawy napad na M. Rodziewiczówna

Głośna powieściopisarka polska autorka „Dewajtisa" p. Marja Rodziewiczówna padła ofiarą napadu bandyckiego.

Trzech bandytów o godz. 1 w nocy wtargnęło do jej mieszkania w folwarku Wyraj pod Miłosną, przyczem jeden zbrodniarz, wystrzeliwszy z rewolweru zranił p. R. w głowę a następnie ranną związano powrozem.

„Czerwony Krzyż" amerykański ofiarował samochód, którym przywieziono ranną do Warszawy.

Lekarz Dentysta
I. KACHELSKA
III Aleja 57.
Przyjmuje od 10-2 i 4-7.

Wydział Emigracji przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Częstochowie.

Zawiadamia że rejestracja spraw należności wynikających ze stosunku do pracodawców i spraw pretensji ubezpieczeniowych remigrantów polskich z Niemiec w najbliższym czasie zostanie skończona. Robotnicy, którzy pretensji tych dotychczas nie zgłosili zechcą się zgłosić do Wydziału Emigracji przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy III Aleja 48. Zawiadamia się równocześnie, że pretensje podawane w Biurze na ul. Staszyca należy jeszcze raz zgłosić w powyższym Wydziale

Teatr „LUDOWY"
ul. Krakowska № 13.

W niedzielę dnia 25 maja 1919 r.
Na cel dobroczynny.
MAŁKA Szwarcenkopf
Sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.
Ceny miejsc od 1,25 do 3 mk.
Początek o godzinie 6½ wieczorem.

S. p. MIRON ŁOSIEWICZ.

podchorąży 5-ej komp. 27 p. p.

Urodzony dn. 11 kwietnia 1897 r. w Częstochowie z ojca Władysława i matki Zofji z Józimkiewiczów, uczeń gimnazjum częstochowskiego, siedemnasto letni „Mirek", porwany zapałem ogólnym, wstępuje dn. 14 | 8 14 roku do Legjonów Polskich i jako szeregowiec — „legun" IV baonu 7 p. L. P. później od dn. 14 lutego 15 roku kapral, w dn. 5 sierpnia 1915 ma już szlify sierżanta w 5 p. p. L. P. w odznakę „za I kampanję L. P. „za wierną służbę" I Brygady Piłsudskiego. Biorąc udział we wszystkich walkach I-szej Brygady pamiętna o wykształceniu wojskowem i kończy szkołę podoficerską Pękoszyca Grudzińskiego w VI Baonie I Brygady L.P.

Czasu pamiętnej „przysięgi", żądanej przez niemców, rzuca wraz z innemi swój sierżantowski oręż pod stopy wraże i uciekając wraz z innymi, staje do pracy podziemnej w V Okręgu POW. gdzie śród ciężkiej pracy werbunkowej młodzieży kończy szkołę podchorążych tej że organizacji. Dnia 11 listopada 18 roku bierze udział w rozbrojeniu niemców i staje w szeregach W. P., otrzymując dn. 29 | XI 18 roku nominację na podchorążego.

I zaczyna się nowe pełne trudów żołnierskich życie „leguna z I Brygady", który na stos swój życia rzucił los. Zaliczony jako podchorąży 5 ej komp. II Baonu 27 p. p. wyrusza w dniu 2 Stycznia 1919 roku na front wołyński, na te kresy, które już tyle ofiar zabrały. Na ziemi, zroszonej krwią majora Lisa Kuli, na ziemi, która mu zabrała jego pierwszego dowódcę kompanijnego kapitana Zintha—Rzeckiego, w gr. kpt. Meraka do dnia 1 października w gr. majora Bończy Uznowskiego walczy do śmierci bohaterskiej, do dnia 9 maja 1919 roku, poniesionej na łące pod Pawłowiczami.

8 go maja II Baon 27 p.p. wzmocniony przez 2 komp. 35 p.p. i kompanję karabinów maszynowych otrzymał rozkaz wzięcia Pawłowicz, obsadzonych przez pół bataljonu I wołyńskiego pułku kozaków 6 karabinów maszynowych i 1 działo Prowadził osobiście kpt. Glazek, dobierając najliczniejsze, najwięcej liczące za sobą bitew kompanje: 5 pod ppor. Hel. ńskim, pamiętną wzięciem Sulimowa i 6 pod ppor. Włostowskim, która za obronę Włodzimierza sztandar od wdzięcznych wołyniaków otrzymała.

W tym to ataku przez równię i bagna na wzgórza okopane, bronione zaciekle ogniem huragannym z karabinów maszynowych, śród odłamków granatów ręcznych znalazłeś śmierć, kolego Ty nasz serdeczny ukochany! Do ostatniej chwili humoru i fantazji Ty nam dodawałeś. Śród nocy pod Pawłowiczami pytałeś:

— P. Kapitanie! To naprawdę p. Kapitan myśli wojnę prowadzić?

— Co takiego?

— Nic, p. Kapitanie, ino pan jak lodu 150 bagnetów sypie w tyraljerę, to se kombinuję, że pan kapitan myśli naprawdę wojować.

A kiedy w pierwszym ataku dostałeś kulę w bok, toś go ręką przycisnął i huknął na chłopców:

— Chłopcy! Rany Boskie! Już ją mom—tą pierwszą. Chybaj naprzód, bo nas tu zabijom. Hurra! i poderwałeś łańcuch bohaterów na bagna pod same okopy.

Nic to, że broczy krew z boku, nic to, że się wali obok Ciebie Kowal Józek i kurczy ranny w pierś i w brzuch Włodek Sarnowicz, plutonowy, ta prawa ręka dowódcy plutonu.

— Naprzód! Jezu! Mom drugą! Lećta chłopy, jo ni mogę... lećta.., naprzód. i zwinąłeś się, chłopie serdeczny przy pierwszych blaskach wschodzącego słonka na świeżej trawy zieleni, a mordercza kula, bijąc po chylonego w ataku w prawe ramię, poszarpała wnętrza i raną straszną wyszła. Krew Cię serdeczna czterema jamami uchodziła i próżne były wysiłki tamowania.

Chłopcy... kochani... powiedział kapitanowi niech mnie zabierze stąd niech pochowa w Polsce we Złotym Potoku...

Nie zabrał Cię kapitan. Ostatni raz, żołnierzu polski, ostatni rozkaz, dany zgóry, wykonać musiałeś: zostałeś na cmentarzu we Włodzimierzu Wołyńskim we wspólnym grobie z Sarnowiczem Włodkiem, z Kowalem Józkiem, z Nirem Stachem pochowany, bo nie wolno... latem naszych ciał do Kraju wieźć.

Za grobem Twoim szli: dowódca frontu, jen. Karnicki, d-ca dywizji hallerczyków, szli francuzi... grała Ci ostatni marsz orkiestra z Francji... szły kompanje honorowe 27, 31, 35pp. szli piłsudczycy, hallerczycy, dowborczycy... wszyscy w jednym za Tobą żalu, żołnierzu polski.

Za Tobą szereg ciał Tych, których do boju prowadziłeś. Tyle Ci dała Polska, Mironie, co tych łez, jakie z öcz naszych... żołnierskich, i z öcz tutejszych polaków, którzy Cię do snu wiecznego prowadzili i tyle, co tych łez dowódcy, który Cię żegnał słowem ostatniem...tych salw... tych „wystrzelonych trzech naboi".

Cześć Ci, żołnierzu prawy!

Koledzy II Baonu 27 p.p.

STROICIEL Fortepianów i pianin
T. Tyflewski
ul. Wały Nr. 14.
obok Synagogi

Zakład D-ra Kmity
dla chorób gardła, nosa i uszów
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 59. 411—

Sprzedaż chleba pozakartkowego w dniu 25 maja odbywać się będzie w następujących piekarniach:

Gryglewski Adam, Krakowska 60 260 bochenków

Ziemnicki Stanisław, Mała 26 130 bochen.

Buczkowski Cyprjan Stradom 40 98 boch.

Gotteiner Moridz, Warszawska 11 292 bochenków

Winter Ruchla, Ryn. Wiel. 4. 180 boch

Dom Handlowy
Zdzisław Rylski
Częstochowa, II Aleja 20
Składy - Krakowska 40.
Telefony: biura 1-86, składów 1-87

ARTYKUŁY BUDOWLANE i TECHNICZNE
dostawa—bądź ze składu—bądź też z reprezentowanych fabryk
Dla wygody P. P. odbiorców sprzedaż olejów mineralnych, smarów, smoły, papy, cementu i t. d. odbywa się wprost w naszych składach
przy ul. Krakowskiej 40. w godzinach od 10 rano do 1 po poł.

Jeszcze są bilety na loterję Białego Krzyża. Wygrać można perły brylanty złoto za 2 marki nabywać można w Adm. Gońca.

Wydział Aprowizacyjny Magistratu wzywa osoby mogące się podjąć regularnej dostawy z różnych powiatów Kongresówki żyta, jęczmienia i kartofli do składania ofert. — Tylko oferty gwarantujące dostawy będą uwzględniane.

Jak w Norwegji karze się paskarzy?

Ogólna drożyzna i szał spekulacji nie ominęły także krajów skandynawskich, ale tam, jak się zdaje, społeczeństwo okazuje daleko więcej, niż u nas energji w stosunku do lichwiarskich pijawek.

W stolicy Norwegji wyzyskiwani konsumenci wpadli na oryginalny pomysł, aby spekulantów pogrzebać in effigie.

Tłumy publiczności zebrały się i urządzono imponujący kondukt pogrzebowy:

Przed ozdobionym kwiatami karawanem kroczyło duchowieństwo jak na prawdziwym pogrzebie.

Na każdej trumnie widniało nazwisko jakiegoś znanego spekulanta czy lichwiarza żywnościowego, pod nim zaś napis: „uprasza się publiczność, aby w przyszłości u pana N. N. nic nie kupowała, albowiem zmarł on już na żądanie konsumentów".

Orszak pogrzebowy szedł aż na cmentarz. Skutki tego „pogrzebu" nie dały długo czekać na siebie.

Następnego dnia Chrystjania odetchnęła: ceny wszelkich towarów, a szczególnie środków żywności obniżyły się znacznie.

Ze świata.

☐ **Nowa wyprawa podbiegunowa** Z Londynu donoszą, że czyni się tam przygotowania do nowej wyprawy podbiegunowej. Na jej czele ma stanąć John Cope, który tem swego czasu towarzyszył Schacketonowi jako biolog. Wyprawa wyruszy dnia 20 czerwca.

☐ **Pocisk niosący, na 310 kilometrów.** Dziennik „Paris-Midi" otrzymał wiadomość z Nowego Jorku, że przy pomocy departamentu wojennego dr. Robert H. Goddard, profesor fizyki w Clark College, wynalazł i wypróbował pocisk, którego doniosłość przekracza 300 mil angielskich, czyli 310 kilometrów. Nie jest to granat armatni, ale raczej rodzaj rakiety, albo torpedy powietrznej, której siłę popędową stanowi specjalny środek wybuchowy, a która wznosić ma w powietrze na 7 mil angielskich, przekraczając w ten sposób granice powietrza i nie potrzebując wcale, aby ją wystrzelono z armaty. Ten wynalazek miał znaleźć zastosowanie w armji amerykańskiej właśnie, kiedy nastąpiło zawieszenie broni.

☐ **Następstwa bolszewizmu.** Jedna z gazet petersburskich wylicza następujące zdarzenia w Rosji, które wydarzyły się w pierwszej połowie 1918 roku pod bolszewickiemi rządami: 17 prowincji ogłosiło się samodzielnemi republikami, 525 fabryk i młynów zostało zamkniętych, skutkiem czego 800000 ludzi zostało pozbawionych chleba; 27 mostów zostało zburzonych; 214 folwarków poszło z dymem; 114 miast obłożono kontrybucjami. Wogóle kar pieniężnych nałożono 900,000,000 rubli, które też zostały wypłacone. Dzienników 197 przestało wychodzić; 83 banki splądrowano, a 118 sklepów spalono; 900 lokomotyw i 1000 wagonów zrujnowanych, wycofanych być musiało w użycia. Istny raj...

☐ **Ile kosztowała koalicję wojna światowa?** Jeden z dzienników angielskich komunikuje, że walka z niemcami i ich sojusznikami kosztowała koalicję 5 miljonów i 200 tysięcy ludzi, oraz 30 miljonów funtów sterlingiw.

Humor i Satyra.

Szumią jodły.

Szumią jodły na gór szczycie,
Szumią sobie w dal,
A paskarze w dobrym bycie
Mają ciągły bal.
Zawsze idą złodziejstw drogą,
Nie szanują nic, nikogo
Oj, paskarzu, oj zbrodniarzu,
Należny ci sznur!
Rośnie krzaczek, drzewko rośnie,
Będą rózgi wnet, —
Ach, położą się radośnie
Na paskarski grzbiet.
Los się zemści kiedyś srogo,
I łapówki nie pomogą —
Oj, paskarzu, oj, zbrodniarzu,
Będziesz dyndał ty!

Przyjaciele.

Paskarz do bolszewika: — Tak, kochany bolszewiku! Przy twoich zbrodniach żyję ja, ale też i ty nie masz na świecie większego druha odemnie. Jak ów chłop z siekierą, co wycina lasy, tak ja tobie w Polsce drogę torunię. (Mucha).

Na obrońców Lwowa od pracowników kolejowych st. Poraj.

Langier Franciszek 2 mk.—Langier Ryszard 1 m.—Langier Genowefa 2 m.—Langier Bronisława 1 m. — de Gille 3 mk. — Ostrowski Andrzej 5 m.—L. Maciol 2 m.—Bassak Mikołaj 5 m.—M. Puchniarski 2 m. —S. Strzelczyk 3 korony, — Zajączkowski 3 mk. i 2 rb.—Zapisek Jan 2 mk. — Bezimiennie 1 m. — J. Bujnowska 4 mk. — M. Kaźmierczak 4 mk. — J. Gruszka 2 m. — B. Zamorowski 2 m. — Kołakowski 2 m.—Rajczyk Piotr 2 m. — Młyńczyk Walenty 2 m.—Józef Matczak 5 m.— Kucia Andrzej 2 m.—Kucia Jan 2 m.—Józef Krakowian 2 m. —W. Meczurski 1 mk. — Jan Parasszewski 2 m. — Kowacki Jan 2 m. — Krakowian Jan 1 m. — Stan. Wawrzycki 2 mk.—Wojciech Dudziński 2 m.—Dyja Konst. 2 m.—Mucha Walerjan 4 m. — Grymora A. 2 m. — Tataradzińska Frania 2 m. — Tenisów Stanisław 5 m.—Straż Wojskowa kolejowa z Poraja 10 m.— Razem 83 mk., 3 korony i 2 rb.

Na Wojsko Straż wojsk. kolejowa w Poraju 30 mk.

Dziś w niedzielę w Stowarzyszeniu Rzemieślniczem I Aleja 9. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się ważne zebranie Stelmachów i kowali, na które wszystkich majstrów zaprasza

Delegacja.

Swierzbę i swędzenie skóry

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

„KREM MUKUNA"

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ
1) nie plami bielizny — posiadając kolor masła,
2) nie oblepia się po ciele — nie zawierając części stałych.
3) wchłania się całkowicie w skórę, —stosując takowy podobnież jak glycerynę,
4) jest bardzo ekonomiczny —mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,
5) posiada miły zapach.

Lecząc szybko i pewnie jest tanim.

Apteka J. Weroczego, ul. Bednarska róg Furmańskiej

Cena 7 mk. 50 fenigów. Żądać wszędzie.

KLASYCZNA SZKOŁA TAŃCÓW
KAZIMIERZA KOSTECKIEGO
b. Art. bal. Teatr. Rząd. Warsz.

W niedziele, czwartki i soboty, lekcje ogólne. Zapisy na lekcje wykładowe codz. 10-12 i od 3-9 wiecz. w Sali Stowarz. Aleja I Nr. 9. Wykłady nowości Two-Step, Ohne-Step i Mazura. Początek lekcji o godz. 6 i pół. wieczorem.

Do nauki tańców gra znany muzyk p. Rezler.

Rada Opiekuńcza Progimnazjum koedukacyjnego w Kłobucku

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 23 Czerwca.

Szkoła przyjmuje zapisy do klasy wstępnej I, II, III i IV.

I-sza Szkoła Stenografii i pisania na maszynach
istniejąca od roku 1903
Róży Szumacherowej
uczy na najpowaźniejszych systemach maszyn do pisania
Szkoła 5-a. frontowe wejście.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

w Warszawie oraz wszystkie jej oddziały zakupują z polecenia Ministra Skarbu

złoto i srebro

dla przyszłego Banku Polskiego po cenie nominalnej.

Do wszystkich obywateli Polski zwracamy się z wezwaniem, aby przyczynili się do zgromadzenia zapasu kruszcowego, który będzie podstawą naszej przyszłej waluty.

Zakupione oraz składane darmo sumy ogłaszamy w miesięcznych bilansach pod nazwą: Złoto i srebro dla Banku Polskiego.

Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Wyłącznie przedstawicielstwo fabryki motorów i lokomobil „Perkun"
Dom Techniczno-Handlowy.
Inż. W. Kukliński i K. Deloff
Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

39 **Matylda Serao.**

UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. B.

Przy wzniesieniach i spadkach prawie przepadał. A biegł, biegł coraz dalej.

— Wygląda to na zasadzkę—wyszeptał Ranieri do ucha Robertowi.

— Wracajmy, nie narażajmy Heliany na niebezpieczeństwo, — odpowiedział Robert, bardzo zaniepokojony.

— To stawka przegrana, — rzekł Ranieri. Konie wciąż leciały jak szalone. Powóz goniony był bardzo daleko, już przejechał mały most nad Aniene. Nagle zniknął, jak gdyby się zapadł.

— Zatrzymaj się, Ludwiku, —mówiła Heliana, gdy dojechali do mostu.

— Powóz wpadł chyba do rzeki,— mówił Ranieri drwiąco.

Ani śladu najmniejszego, ani domu, ani ludzi, pustynia zupełna z przepływającą rzeką Aniene. Patrzeli na siebie w milczeniu. Gdzież więc się podział ten powóz? Co się z nim stało i z siedzącymi w nim? Gdzie ich szukać? Czekali tak w osłupieniu, gdy naraz, niespodzianie, wyłaniając się z ciemności, powóz ukazał się znów, przebiegając tuż przy nich, jak strzała, w drodze powrotnej do Rzymu.

Był pusty.

— — — — — — — — —

Głębokie milczenie panowało w małym domku Mojżesza Cabib, przy Zaułku Łez. Jak zwykle stary antykwarjusz powrócił był do domu około dziewiątej i spożył w milczeniu kolację z córką swą Rachelą i mizernym subjektem. Piękne dziewczę nie otworzyło ust, zatopione w myślach.

Mojżesz Cabib wydawał się bardzo niespokojny od dni kilku. Kilkakrotnie powrócił był niespodzianie do domu, rozglądając się dokoła wzrokiem podejrzanym, wypytując się, jakby obawiał się zastać w domu wroga przyczajonego. Natomiast znajdował Rachelę, zajętą robotą koronek, w czem dziewczę celowało, lub czytaniem; raz tylko jeden zastał ją piszącą: ale zanim pochwyciły ręce ojca papier, na którym pisała, ruchem szybkim i dumnym podarła go w drobne kawałki. Stary wymamrotał groźby na Ranierego Lambertini i odszedł.

Wieczorem Mojżesz Cabib powracał z twarzą zasępioną i zmęczoną. Córka nawykła do milczenia, nie wypytywała go. Czuła, że coś niezmiernie ważnego dotrzewa między nią, a ojcem; dramat małego domku w Zaułku Łez, chylił się ku katastrofie. Ostatnie wątpliwości, wahania i obawy tajemne umysłu Racheli Cabib, rozproszyły się. Była zdecydowaną postawić wszystko na kartę. Tego wieczora zdawało się jej, czytać na twarzy ojca wyraz bólu i gniewu zarazem, wyraz lęku i smutku. Po odejściu subjekta, pozostała jeszcze chwilę, milcząc, jakby w oczekiwaniu na jego słowa. Róża, w ciemnym kącie pokoju pracowała nad pończochą, przesuwając szybko druty. Mojżesz Cabib kończył palić fajkę. Powstała wreszcie i rzekła:

— Dobranoc, ojcze.

— Dobranoc. Nie kładź się.

— Dlaczego?

— Chcę z tobą pomówić — odpowiedział stary ze spuszczonemi oczami.

— Czemu nie mówisz, ojcze, teraz?

— Później, później.

— Dobrze, — odpowiedziała chłodno, odwracając się.

Po odejściu Racheli, która udała się do swego pokoju na górze, Mojżesz Cabib polecił służącej położyć się i nie wstawać w żadnym razie, choćby słyszała jaki gwar w domu. Ta wzruszyła ramionami nie odpowiadając i udała się na spoczynek. Nie zasnęła jednak, gdyż znając tajemnice, nurtujące w tym domu i ona także, mimo swej prostodusności, czuła, że coś niezwykłego ma nastąpić tej nocy.

Rachela czuwała u siebie. Przeczucie mówiło jej, że zbliża się ciężka walka, która ją skłoni do stanowczego kroku. Spróbowała czytać, lecz nie mogła. Uwaga jej nie była w stanie skupić się nad treścią książki, biegła ku troskom własnym.

Ogarniający ją niepokój, wywołał niespodzianie drżenie, pod którego wpływem padła na kolana przed wizerunkiem matki; nie zdołało ją to uspokoić.

Klęcząc z twarzą ukrytą w dłoniach, puściła bieg swym myślom, byle tylko zapomnieć o chwili obecnej.

Jak długo pozostawała, nie wiadomo, zapewne jednak północ musiała być bliską. Nagle przeciągłe gwizdanie przerwało ciszę Zaułka Łez. Był to gwizd łagodny i smętny, lecz nieco ochrypły; po pięciu minutach gwizdanie powtórzyło się długie, łagodne, smętne. (D. c. n.)

Teatr letni

„Kino-Polonia"

W OGRODZIE „APOLLO"
UL. PANNY MARYI № 12.

Program od środy 21 do niedzieli 25 Maja r. b. włącznie.

TYLKO DLA DOROSŁYCH.

Pierwszy obraz fabryki „PATHE" w Paryżu.

„WHIP"

Sensacyjny dramat sportowy w 6 częściach p-g scenarjusza DRURY LANE, osnuty na stosunkach z życia miljarderów amerykańskich.

1. Na pokładzie „Hamiltona".
2. Stajnia wyścigowa miljardera.
3. Katastrofa samochodowa.
4. Polowanie z ogarami.
5. Zbrodniczy zamach. Rozbicie pociągu.
6. „WHIP" zwycięża!

Orkiestra sekstet artystyczny.

Początek przedstawień: w dnie powszednie o godz. 5, w soboty o godzinie 4-ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu.

Ceny miejsc zwykłe.

SWIERZBĘ leczy radykalnie maść prow. farmacji L. Orańskiego **„Scabioform—Orański"** mocniejsza **dla dorosłych** i łagodniejsza **dla dzieci**
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych GŁÓWNA SPRZEDAŻ: Hurtowy skład apteczn. **Reingold i Orański.**
Warszawa, Zielna 24. Telefon 408-36. 0747—

DOKTÓR

Józef Kluczewski

(E. b. ordynator uniwer. ginekologicznej Kliniki w Kazaniu.

choroby wewnętrzne i kobiece.

przyjmuje;

ul. Panny Marji 52, od godz. 5—7 wiecz.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i t. p. bólom

Expeller Częstochowski

z wieżą Jasnogórską

wyrobu aptekarza A. Włosińskiego

żądać wszędzie

Ogłoszenie.

Związek Rzemieślników Przemysłu Metalowego podaje do wiadomości że z dniem 21 b. m. otwiera swe Biuro przy ulicy Krakowskiej nr. 68 fab. Motte i przyjmuje zapisy członków od godz. 9 ej rano do 1 w południe i od 4 po poł. do 7 wiecz. codziennie **Zarząd.**

---

lekarz dentysta

E. SZAJNWEKSLER

ul. P. Marji (I Aleja) № 1.

przyjmuje od 10—1 i od 3—6 p.p.

w Niedzielę od 10—12.

Kto raz sprobował, ten przekonał się, że tylko **„MARY"** jest najlepszą terpentynową **pastą do obuwia**

Pasta „MARY" dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk. Żądać wszędzie! 0759—

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja № 10

Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Biuro Handlowo Komisowe i Informacyjne

ADAM SZKLIŃSKI

Lublin, ul. Szopena Nr. 18, skrzynka pocztowa 70.
Depesze: Lublin — Szkliński.

Pośredniczy przy kupnie sprzedaży majątków, lasów, fabryk, młynów, wszelkich przedsiębiorstw i interesów handlowo-przemysłowych; przy dzierżawach i parcelacjach. Załatwia najmożliwsze operacje komisowe: sprzedaż, kupno, dostawa ekspedycja, przechowanie towarów, rzeczy, przedmiotów, produktów, wyrobów, maszyn, narzędzi, materjałów. Załatwia wszelkie zlecenia, wywiady, informacje handlowe i prywatne: wszelkie sprawy i interesy w instytucjach rządowych i prywatnych. Egzekwuje należności i długi. Redaguje przepisuje, wnosi wszelkie podania, prośby, deklaracje, oferty akta, projekta, kosztorysy.

Ekspertyzy buchalteryjno-sądowe; kontrola i sprawdzanie ksiąg, bilansów, rachunków, sporządzanie inwentarzy i szacunków. Pośrednictwo pracy—wyszukuje i poleca na najróżnorodniejsze posady. Przyjmuje reprezentacje i ajentury firm krajowych i zagranicznych.

W gimnazjum żeńskim M. Sławikowskiej

(Kościuszki № 24)

Egzaminy dla nowowstępujących uczenic odbędą się do wszystkich klas w następującym porządku: piśmienne d. 5, 6, 7, ustne d. 9, 10, 11 czerwca od godz. 3-ej po południu.

Wymagane podanie, metryka i świadectwo szczepienia ospy.

8-io klasowe gimnazjum żeńskie

T. Buszówny w Częstochowie

(z internatem)

ul. Jasnogórka № 24.

Egzamina wstępne od 2 do 7 czerwca.

POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „p. KOWALSKI" w Warszawie. 0720—
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa

---

TRAWIENIE reguluje i usuwa natychmiast ZGAGĘ

„Digestives Russyana"

(pastylki sodowo-pepsynowe)

wyrobu labor. farmac. „Ap. Kowalski" w Warszawie.

Cena pudełka Mk. 2.50 fen. Sprzedaż w aptek. i skł. apt.—Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 0625—

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 877—

Kupuję każdą ilość Cukru
Fabryka Cukrów Mieczysława Nebera
II Aleja № 29.

DOKTOR MED.

E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje od 10—1 rano i od 3—6 godz. wiecz.
w Częstochowie.
ul. Szkolna № 6, I piętro

Baczność Cukier
cukru każdą ilość kupię Fabryka cukrów Kościuszki 19. płacę najlepiej 1227—

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codzienne godz. 8-11, 3-7, wieczorem.
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5 (Piękna 5) 1-sze piętro. 754—

W niedziele dn. 25 Maja 1919 r. w Sali Stow. Rzem. Przem. I Aleja 9. odbędzie się o godz. 3 p. p. ogólne zebranie członków Stow. „Rzemieślnik". W razie nie dostatecznej liczby członkóww drugim terminie o godz. 5 prawomocne.

O czem zawiadamia

Zarząd.

PIEGI i PRYSZCZE!!

Zatw. przez Urząd lekarski.

usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci KREM **„EROS"**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Wystrzegać się kremów z podobnymi nazwami.

Fabryka Terpentyn
L. LEWKOWICZA
Sosnowice Zygmunta 1.
poleca własne wyroby
białą francuską i zwyczajną terpentynę
Smołę i smołowiec
węgiel drzewny, fran dziegciowy
i dziegiec na dezynfekcję

W dniu 25 b. m. w Niedzielę w Sali Ogniska Robotnicz. Krakowska 13 odbędzie się Zebranie Ogólne Członków Kasy Pogrzebowej Celem zebrania będzie wybór nowego Zarządu oraz uruchomienie kasy lub likwidacja tejże. Ponieważ zebranie odbywa się w drugim terminie wszystkie decyzje uchwalone na zebraniu będą prawomocne bez względu na ilość zebranych członków.

Redaktor i Wydawca P. D. Wilkoszewski. Kierownik literacki Jan Baryiski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"